

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 234 (2214)

Łódź, sobota 1 września 1951 r.

## Aktywiści TPP-R wyjechali do Moskwy

WARSZAWA (PAP). W dn. 31 bm. w godzinach rannych odjechała do Moskwy 22-osobowa delegacja aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w celu zebrania doświadczeń potrzebnych dla wzorowego zorganizowania i prowadzenia instytutu wiedzy o Związku Radzieckim.

## Studenci z całego świata rozpoczęli obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W DNIU 31 SIERPNIĄ RB. ROZPOCZĘŁA OBRADY W WARSZAWIE V SESJA RADY MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU STUDENTÓW. OBRADY OTWORZYŁ, WITAJĄC PRZYBYŁYCH DELEGATÓW I GOŚCI PRZEWODNICZĄCY MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU STUDENTÓW JOZEF GROHMAN. W SERDECZNYCH SŁOWACH WYRAZIŁ ON Wdzięczność polskiemu ruchowi studenckiemu za udzielenie radzieckim Międzynarodowemu Związkowi Studentów gościny w Polsce.

### Z ostatniej chwili

PEKIN, 31.8. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu: Dnia 1 września o godz. 0.30 czasu koreańskiego, samolot amerykański wtargnął do neutralnej strefy Kaesongu i zrzucał dwie bomby na teren siedziby generała Nam Ira w dzielnicy Ping Kotang. Bomby spadły w punktach oddalonych o 500-600 m od siedziby generała Nam Ira. Delegacja wojsk ludowych z komunikowała już drugiej stronie o wypadku i wezwała ją do wysłania swych przedstawicieli w celu przeprowadzenia dochodu na miejscu.

Następnie, przyjęta serdecznie oklaskami wiceminister Krassowska pozdrawia przybyłych na sejm rady MZS delegatów, reprezentujących miliony studiującej młodzieży świata.

Wiceminister Krassowska skreśliła obraz osiągnięć naszego narodu, który dzięki ujęciu władzy przez masę pracującą, buduje nowe, lepsze życie, stwarzając wspaniałe warunki nauki i pracy dla młodzieży.

Wicemin. Krassowska stwierdziła następnie, że osiągnięcia te stały się możliwe jedynie w ustroju demokracji ludowej, dzięki braterskiej po-

mocy Związku Radzieckiego i przyjacielskiej współpracy z krajami demokracji ludowej. Po przemówieniu wicemin. Krassowskiej w imieniu 72 milionów młodzieży zrzeszonej w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej powitał obrady sekretarz generalny SFMD Jacques Denis, po czym zabrał głos przewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — Ryszard Majchrzak.

Serdecznymi oklaskami przy jeli zebrani stwierdzenie mówcy, że studenci polscy włączyli się wszystkimi siłami do czynnej walki o pokój.

Ostatnim punktem pierwszego dnia obrad Rady był referat przewodniczącego MZS — Józefa Grohmana, omawiający działalność i zadania Międzynarodowego Związku Studentów w walce o zabezpieczenie potrzeb i interesów młodzieży studiującej.

## Oficjalnie zniesiono ograniczenia w przemyśle zbrojeniowym Niemiec zachodnich

BERLIN, 31.8. Jak donosi z Bonn Agencja ADN, wysocy komisarze mocarstw zachodnich postanowili w czwartek na swym kolejnym zwyczajnym zebraniu zniesić oficjalnie ograniczenia produkcyjne w zachodnio-niemieckim przemyśle zbrojeniowym.

Rząd boński ma ogłosić wkrótce odpowiednią ustawę. Zarządzenie wysokich komisarzy stanowi nowe pogwałcenie układu poczdamskiego, który przewiduje zakaz wszelkiej produkcji materiałów wojennych w Niemczech. Zarządzenie to — jak podkreśla Agencja ADN — ma zresztą charakter czysto formalny, ponieważ przemysł zachodnio-niemiecki, za cichą aprobatą

zachodnich mocarstw okupacyjnych, już od wielu miesięcy został włączony do produkcji zbrojeniowej.

## 96 przodowników poleci nad Łodzią

W niedzielę w czasie pokazów lotniczych na Lublinku Liga Lotnicza organizuje loty nad Łodzią dla 96 najlepszych łódzkich młodzieżowych przodowników pracy.

M. in. poleci 11-osobowa Brygada czułychowców z ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, trójka tkacka z ZPB im. J. Marchlewskiego oraz Brygada młodzieżowa im. Raymonde Dien z Zakł. im. J. Stalina. (r)

## 16 lat ruchu stachanowskiego

MOSKWA, 31.8. Przed 16 laty, z inicjatywy producyjnych robotników, którzy opanowali nowoczesną technikę narodził się w ZSRR ruch stachanowski.

Dziennik „Izwestia” wskazuje, że ruch stachanowski dokonał prawdziwej rewolucji w dziele opanowania trudniejszej techniki i doskonałości technologii, w organizacji produkcji i pracy i że podniósł on poziom kulturalno-techniczny radzieckiej klasy robotniczej.

## Dzwig - olbrzym wysokości 10 pięter

MOSKWA. W Stalino zakończono produkcję ultrapotężnego przodownika ciężarów w zakładach metalurgicznych ZSRR. W ciągu godziny ten potężny dźwig załadunku do wielkich pieców cały transport kolejowy rudy żelaznej. Dźwig waży 2.500 ton a jego wysokość sięga 10 pięter.

## Rumuńscy artyści w Łodzi



W dniu wczorajszym do Łodzi przybył Rumuński Zespół Pieśni i Tańca, który uczestniczył w III Światowym Zlocie Bojowników o Pokój.

Na dworcu w imieniu młodzieży łódzkiej powitała gości przedstawicielka Zarządu Łódzkiego ZMP — Wera Kamenzówna. Przemówienie jej przerywane było okrzykami na cześć chorążego pokoju Generalissimusa Stalina, na cześć Prezydenta Polski Bolesława Bieruta. Słowo — Pokój — nie milkło skandowane przez wszystkich obecnych na dworcu, artyści rumuńscy skandowali je w języku polskim.

W godzinach popołudniowych artyści wypoczywali w parku 1 Maja.

Na kilka godzin przed rozpoczęciem występów w kierunku hall „Wima” ciągnęły tłumy łodzian pragnących dostać się na występy. Artyści rumuńscy powitani zostali serdecznie przez mieszkańców robotniczej Łodzi. Każdy numer nagrodzony został rzesistymi oklaskami. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się rumuńskie tańce ludowe.

## Przed wielką kampanią przewozów jesiennych

WARSZAWA, 31. 8. — Na terenie wszystkich dyrekcji okręgowych kolei trwają intensywne przygotowania do przewozów jesiennych. Kolejarze poszczególnych węzłów i odcinków odbywają zebrania, w czasie których omawiają sposoby zwiększenia wydajności i usprawnienia pracy w okresie kampanii jesiennych.

Wiele załóg ze wszystkich od-cinków służby drogowej podejmuje zobowiązania produkcyjne, zmierzające do usprawnienia przewozów.

Z szeregu dyrekcji kolejowych sygnalizują, że na odcinku prac drogowych zakończono już dzięki zobowiązaniom, roboty konserwacyjne. Na wielu liniach kolejowych przedterminowo wykonane zostały prace przy wymianie szyn, podkładów rozjazdów i budowie ramp.

Załogi warsztatów kolejowych w całym kraju przeprowadzają intensywne naprawy wagonów towarowych. We wszystkich dyrekcjach w celu utrzymania w ruchu jak największej ilości wagonów utworzono na okres przewozów jesiennych specjalne lotne brygady naprawcze. Ekipy te składające się z wykwalifikowanych ślusarzy i monterów, wykonywać będą bieżące naprawy natychmiast po przyjęciu pociągu na stację. Dzięki temu skró-

cone zostaną poważnie postoje taboru.

Wiele zobowiązań zmierzających do usprawnienia przewozów podjęli w szeregu dyrekcji pracownicy służby ruchu.

Zwiększone zadania kolejnictwa w okresie przewozów wymagają przygotowania dużej liczby wykwalifikowanych kadr. W tym celu zorganizowane całą sieć kursów fachowych.

## Kondolencje z powodu zgonu Ho-Hona

WARSZAWA, (PAP) — W związku ze zgonem Ho Hona, przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Marszałek Sejmu R. P. wysłał na stopującą depeszę:

## 3 miliony bezrobotnych we Włoszech

RZYM, 31.8. W ciągu ostatnich tygodni notuje się gwałtowny wzrost bezrobocia we Włoszech. Statystyki oficjalne podają, że we Włoszech jest 2.200.000 bezrobotnych. Cyfra ta jest jednak świadomie zniżana.

Chrześcijańsko - demokratyczna opozycja skierowała do premiera de Gasperi'ego memorandum, w którym stwierdza, że Włochy liczą obecnie 3 miliony bezrobotnych, nie licząc 4 milionów częściowo bezrobotnych.

## Artykuł min. Radkiewicza w czasopiśmie „O trwały pokój o demokrację ludową”

BUKARESZA, 31. 8. W Bukareszcie ukazał się kolejny 35 (147) numer czasopiisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

Czasopismo zamieszcza m. in. komunikat o akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w ZSRR oraz manifest wy-borczy Komunistycznej Partii Indii. W tym niezwykle ważnym do-kumencie znajdujemy analizę po-lityki wewnętrznej i zagranicznej rządu hinduskiej partii kongresowej.

Czasopismo zamieszcza artykuł członka Blura Politycznego KC PZPR — Stanisława Radkiewicza pt. „Rozgromienie spisku przeciw-ko narodowi w Polsce”.

Dziś w numerze Na str. 2 odsłaniamy kulisy roboty niemieckich fabrykantów w Łodzi we wrześniu 1939 r. na str. 5 zamieszczamy autentyczne dokumenty mówiące o tym jak hitlerowcy przygotowywali prowokacje przed wrześniem 1939 r.

## U źródeł klęski wrześniowej

Dwanaście lat mija od tragicznego września 1939 r., kiedy Hitler rzucił na Polskę pancerną kolumny i klucze bojowych samolotów.

12 długich lat... A więc najpierw — twarde, krwawe lata okupacji. Lata nieograniczonego terroru i coraz bardziej potężniejszej jednostki narodu w walce przeciw okupantowi. Lata, w których do głębi poznaliśmy faszyzm.

Pod Stalingradem, Woroneżem, Oriem, Moskwą, Leningradem — na tysiącach kilometrów wschodniego frontu wazyły się losy świata i Polski.

Bohaterstwo Armii Czerwonej, która w ciężkich bojach tamowała faszystowskie dywizje, zbliżało naród polski do wielkiego narodu radzieckiego, ukazywało nam wielkość socjalistycznego państwa, od którego niegdyś rodzimy, polski faszysta chciał oddzielić nas kordonem granic i murem nienawiści.

A potem przyszło zwycięstwo. Byliśmy bogatsi o pięć lat doświadczeń. Umieliśmy i mogliśmy wybrać właściwą drogę. Pod kierownictwem klasy robotniczej, opierając się o pomoc naszego wielkiego sojusznika stanęliśmy do budowy nowej Polski, bez fabrykantów i obszarńców, do budowy takiej Polski, której nigdy nie może grozić widmo września.

Mamy już za sobą lata pracy. Dumni jesteśmy z jej wyników. Znamy swoją przyszłość, kreślimy ambitnymi planami. Rosnie siła naszego narodu, świadomość społeczna i potęga ludowego państwa. Jesteśmy mędrsi o siedem lat pracy i walki.

Dziś więc, z perspektywy tych dwunastu lat możemy właściwie ocenić wrześniową klęskę, odsłonić jej źródła, wskazać przyczyny.

Tragiczny wrzesień 1939 roku poprzedziły i przygotowały dwa dziesięcioletnie rządy burżuazji i obszarńctwa w Polsce. Zbrodni-cza kilka przedwrześniowych

władców naszego kraju, w dążeniu do osiągnięcia osobistych korzyści, walcząc przeciwko narodowi, który jej nienawidził, oddała Polskę w pacht obcym imperium. Burżuazja bowiem polska zbyt była słaba, by tworzyć w kraju własną siłę. Nie było jej na to stać. Żywiąc się zagranicznymi pożyczkami i bezlitośnie eksploatując miliony robotników i chłopów nie umiała w ciągu dwudziestu lat przekroczyć produkcji przemysłowej z roku 1913 r., a więc sprzed pierwszej wojny światowej.

Podobnie działo się w rolnictwie. Tutaj znowu wszelki postęp hamowali obszarńcy wzbogacający się poprzez politykę cen, podatków, premii eksportowych i doprowadzający do ruiny drobną i średnią gospodarkę chłopską.

Mieliśmy więc Polskę zacofanego przemysłu i upadającego rolnictwa, Polskę nędzną i bezrobocia mas i Polskę luksusu kilku tysięcy „wybrańców”.

Ze słabości ekonomicznej kraju płynęła jego słabość polityczna. Cóż bowiem znaczyła Polska między imperialistycznymi wilkami? Była ona tylko obiektem eksploatacji i ewentualną bazą przyszłej agresji przeciwko ZSRR.

Tymczasem za zachodnią granicą Polski rósł drapieżny faszyzm hitlerowski. z jednej strony dla sanacji politycznej, bo zwrócony przeciwko ZSRR, z drugiej — niebezpieczny, bo mógł także zniszczyć swoich sprzymierzeńców. W chwili dojścia Hitlera do władzy sanacyjna dyplomacja stawia na sojusz z Niemcami. Gdy zaś polityka zblizna z Hitlerem zawodzi, gdy „führer” coraz donośniej dopomina się o polskie ziemie, sanacja liczy już tylko na pomoc państw zachodnich. Ale w obliczu zbliżającej się wojny imperialistycznej anglosasycy i francuzi myślą wyłącznie o własnej skórze — spodziewana pomoc nie nadejdzie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Tym razem lisymanowcy pogwałcili strefę neutralną Kaesongu

PEKIN, 31. 8. Agencja Nowych Chin publikuje depeszę przesłaną w czwartek do Londynu przez ko-respondenta dziennika „Daily Worker” Winningtona, który do-niósł z Kaesongu dnia 30 sierpnia

W strefie neutralnej wybuchła dziś walka i wciąż jeszcze trwa. Marionetkowe wojska południo-koreańskie, podległe Ridgway'owi uzbrojone w karabiny maszynowe wtargnęły mniej więcej na trzy mile w głąb strefy Kaesongu. Za-trzymały je posterunek policji. — Jak dotychczas wiadomo po stronie tutejszej policji wojskowej poległo dwóch ludzi. Inne szczegóły nie są na razie znane.

Delegacja koreańsko-chińska wy-stosowała ostry protest.

## USA próbują szantażować Indie

WASZYNGTON, 31. 8. Decyzja rządu Indii, który odmówił wzięcia udziału w konferencji zwołanej przez Stany Zjednoczone do San Francisco w sprawie traktatu pokojowego z Japonią wywołała ostre ataki przeciwko Indiom ze strony najbardziej szowinistycznych i reakcyjnych członków kongresu Stanów Zjednoczonych. Wysunęli oni ponownie żądanie by rząd Stanów Zjednoczonych przerwał wszelką pomoc dostarczaną Indiom.

# Już przed wrześniem 1939 r. robotnik łódzki rozumiał że sojusz sanacji z hitleryzmem

Scheibler, Buhle, Steinert, Otto Hau, Kindermann, Schweikert... długa jeszcze jest lista nazwisk przedwojennych fabrykantów łódzkich niemieckiego pochodzenia. — Przekroczenie największych rodzin fabrykanców przybywa li do Łodzi z Niemiec w latach trzydziestych ubiegłego stulecia jako prości tkacze. Magne sem dla nich była sprzyjająca koniunktura stworzona przez politykę gospodarczą Królestwa Kongresowego, której rządczym był minister ks. Drucki Lubecki.

## WIELKA KARIERA PROTCH TKACZY

Po niewiele lat Niemiec cy tkacze w Łodzi zamienili ręczne warsztaty na maszyny. Zniesienie granicy celnej między Królestwem Polskim i carską Rosją otworzyło przemysłowcom łódzkim szerokie azjatyckie rynki zbytu. Rosły fortuny łódzkich fabrykantów, a jednocześnie zwiększał się wyzysk robotnika...

Wyzysk połączony z poniewieraniem godności ludzkiej i narodowej. Ież to razy już w niepodległym, międzywojennym państwie nastuchał się łódzki robotnik wymyślania od „polskich świni”. Sanacyjny rząd, bazujący na kapitalizmie burżuazji, nie brał go oczywiście w obronę.

## MUNDUR SS W NAFTALINIE

Nadszedł wrzesień 1939 roku. Fabrykanci — Niemcy łódzcy ostatecznie zrzucili maskę. Okazało się, że wszyscy niemal powiązani byli z hitleryzmem. Ze już wiosną 1939 r. zwiększyli kilkakrotnie zakupy bawełny, żeby wkraczając do Łodzi „Wehrmacht” zastał magazyny pełne surowca. Kapitał w Niemczech stawiał na terror faszystowski, na wojnę rewizjonistyczną, na Hitlera. Łódzcy fabrykanci — Niemcy postępowali nie inaczej.

Przykłady? Fabrykant Szwarczschulz był, jak się później okazało, szpiegiem hitlerowskim. Schweikert już w dniu wkroczenia do Łodzi armii hitlerowskiej (6 września) wyjął z szafy, otrząpiał z naftaliny, i włożył na siebie czarny mundur oficera SS. W mieszkaniu dyrektora jego fabryki — Kahlerla zmagazynowana była broń.

Steinert nakazał natychmiast przybrać swoją fabrykę chorągiewami ze swastyką i

## proceedzi do klęski

portretami Hitlera, również przygotowanymi zawczasu.

### MÓWI KLASA ROBOTNICZA

Wczoraj, w przeddzień 12 rocznicy tragicznego września rozmawiałem z trzema robotnikami Łódzkich Zakładów Przemysłu Gumowego. Wszystkie one pracowały w tejże fabryce, gdy stanowiąca ona jeszcze własność Schweikerta. — Pracowaliśmy przeważnie dwa razy do roku po 3 miesiące — mówiła jedna z nich — Janina Chojnacka — resztę czasu byliśmy na zapomódze. Zdarzało się, że zwalniano robotników już przed upływem trzech miesięcy i wówczas nie przysługiwała zapomoga, a więc tym samym nastawał głód.

— Praca była akordowa — przypomina sobie Helena Grzegorek. — Która z robotnic była silna, wykonywała dzienną produkcję w 8 godzin.

Słabsze fizycznie, starsze, obarczone dziećmi, żeby wykonać to samo pracowały po 10, 12, a nawet 16 godzin. Pod koniec dnia praca ich była mało wydajna, po prostu padały z nóg.

— Ale my robotnice nie byłyśmy bierne — dorzuca Władysława Markiewicz. — Gdy Schweikert obciął samowolnie przysługujący nam 10-procentowy dodatek i wyrzucił z gabinetu naszą delegację — odpowiedziałyśmy strajkiem. Okupowaliśmy fabrykę przez 9 dni. Schweikertowi, którego popierały władze sanacyjne, udało się zgnieść nasz strajk. Zatriumfował niemiecki fabrykant. Już wtedy rozumialiśmy dobrze, jak i robotnicy całej Łodzi, że rząd sanacyjny zdradził sprawę polskiego narodu, że popiera wroga, zawierając sojusz z hitleryzmem. Rozumialiśmy, że to właśnie my robotnicy, walcząc z kapitalistą wzmac-

niamy siły obronne naszej ojczyzny. Wysiłek nasze paraliżował jednak rząd sanacyjny, rząd zdrady narodowej, który doprowadził do klęski wrześniowej i do długiej niedoli naszego narodu.

Z dalszego opowiadania robotnic wynikało, że wyzysk wzrósł jeszcze w czasie okupacji, gdy sprzymierzeńcem fabrykanta stał się faszystowski terror.

— W przeddzień wkroczenia Armii Czerwonej — opowiadała Chojnacka — Schweikert uciekł do Niemiec. Gdy tylko uciechy wystrząły poszliśmy do fabryki. Zrazu było nas tylko 10 kobiet. Zastaliśmy nieład, popękane ruiny, mnóstwo uszkodzeń. W jednej z sal — niedokończonych obuwie gumowe. Spojrzaliśmy na siebie i bez słowa wzięliśmy się do wykończenia obuwia. **PRACOWAŁYŚMY NA SWOIM.**

### JANINA CHOJNACKA MA RACJE

Tak, Janina Chojnacka ma rację. Skończył się wyzysk obcego i rodzimego kapitalisty. Dziś sprawa Schweikerta należy już do przeszłości. Wspomnieć ją jednak trzeba, żeby rozumieć, że właściwym wrogiem polskiego ludu pracującego był i jest międzynarodowy kapitalizm. To Niemiec kapitaliści pchnęli na ród niemiecki do żóbeckiej napaści na Polskę. To oni finansowali zbrodnię Hitlera. To oni eksploatowali polskiego robotnika.

Musimy szczególnie o tym pamiętać dziś, gdy międzynarodowy kapital pracuje nad remilitaryzacją Niemiec. Tylko zdecydowana postawa prostych ludzi na całym świecie, ich gotowość do walki przeciw imperialistom zdoła pokrzyżować plany wojenne, uratować ludzkość przed nowym niesześciem.

W. O.

## Przeciw spekulancji i plotkom

Społeczna walka przeciw spekulacji rozszerza się. Już w tej chwili notujemy pierwsze osiągnięcia w tej akcji.

Wielu spekulantów znajduje się już pod kluczem. W poważnym stopniu ukrócono spekulancję na rynku mięsnym.

— Ale spekulant wrog klasowy walczący z tym większą zaciekłością. — Walczy przede wszystkim o pieniądź.

— Dlaczego nie mamy mięsa? — „bo wywozimy je zagranicę” — odpowiada wrog.

Wykorzystując trudności rynku we i licząc na naiwność ludzka, takie plotki szerzy wrog obecnie.

Chwilowe trudności na rynku mięsnym zostaną przełamane. Prowadzimy zdecydowaną walkę ze spekulacją, która utrudnia zapotrzenie ludności i dezorganizuje rynek. Wprowadzenie bonów na mięso dla pracowników ważniejszych zakładów przemysłowych za pewnia pierwszeństwo w zakupie mięsa ciężko pracującym robotnikom.

Trzeba jednak zdecydowanie podkreślić, że wprowadzenie bonów jest przejściowe i krótkotrwałe.

Wzrasta bowiem stopień uświadomienia społeczeństwa. Zmniejsza się liczba naiwnych, na których żeruje spekulant. Aby jednak walczyć z nim jeszcze skuteczniej warto przywrócić się z bliska jego działalności, warto w pełni zdać sobie sprawę, z jakimi ludźmi mamy do czynienia.

Paweł Semeniuk z Białej Podlaskiej przechowywał mięso przeznaczone na spekulacyjną sprzedaż w kuchnym chlewie. Mięso to — jak stwierdził kontrolerzy społeczni — było od robactwa. Z takiego surowca, chciał Semeniuk sporządzać wędliny...

Wacław Mata — lichwiarz wiejski wyrabiał na odmiętej wędliny ze świn padłych na czerwonke, które oczywiście za bezcen kupował od chłopów.

Semeniuk czy Mata nie są bynajmniej wyjątkami. Podobnych występnych „sposobów” chwytła się cała spekulancja banda. Znamy zresztą tych ludzi nie od dziś. — Wiemy, że dla zysku nie cofną się przed niczym.

Spekulant, to wrog całego spo-

łeczeństwa, wrog, który ustąpi tylko wtedy, gdy każdy z nas będzie sobie zdawał sprawę ze szkód, jakie wyrządza nam wszystkim i kiedy wszyscy będziemy go uwalniać, walcząc z nim, utrudniając mu działalność, demaskując i piętnując oszczerce plotki przezeń rozsywane.

Obserwujemy już elementy poprawy na rynku mięsnym. Wzrasta podaż żywności. Zdecydowana prawda przyniesie jednak przede wszystkim dalsze rozwinięcie hodołi której sprzyja cała polityka gospodarcza Państwa Ludowego. Aby tę poprawę osiągnąć trzeba jednocześnie wzmocnić walkę ze spekulacją i wrogą plotką.

(jap)

## Capstrzyk młodzieży

Wczoraj młodzież rozpoczęła nowy rok szkolny capstrzykiem zorganizowanym przez Zarząd Łódzki ZMP. Capstrzyk ten odbył się pod hasłem „Walka o lepsze wyniki w nauce i wychowaniu — to nasz wkład w walkę o pokój i Plan 6-letni, witamy w szkole dzieci urodzone w Polsce Ludowej ani jedno dziecko poza szkołą”.

O godz. 14.30 młodzież zebrała się w swych szkołach, skąd przemarszowała na punkty zbornie. Po uformowaniu pochodu z transparentami i ze śpiewem młodzież przez maszerowała ulicami Łodzi.

Punkty zbornie znajdowały się w 4 punktach miasta. Trasa pochodu prowadziła do pl. Zwycięstwa, gdzie pochód został rozwiązany.

(zki)

## Woj. Rada Narodowa na sesji w Sieradzu

Drugi dzień obrad wojewódzkiej sesji Woj. Rady Narodowej odbył się w sali Teatru Miejskiego w Sieradzu. W imieniu mieszkańców Radę powitał przewodniczący Prezydium MRN ob. Bergier oraz przedstawiciel Wojska Polskiego, przewodnik wyszkolenia bojowego i politycznego sierżant podchorąży Bolesław Scibisz, syn robotnika Koneckich Zakładów Odlewniczych.

Sesja była poświęcona sprawozdaniu z działalności CRS, akcji skupu zboża oraz przygotowaniu do jesiennej akcji siewnej.

W ożywionej dyskusji zabralo głos 26 radnych i mieszkańców województwa łódzkiego.

W czasie obrad przewodniczący Prez. WRN ob. F. Grochalski w imieniu Prezydenta RP udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę pedagogiczną ob. Janinę Janiszewską z pow. radomszczańskiego.

Sprawozdanie z sesji podamy w numerze wtorkowym „Dziennika”.

## 15. IX. — 17. X.

## Centralna Wystawa Przemysłu Drobnoeg i Rzemiosła w Poznaniu

W dniach od 15 września do 7 października br. odbędzie się w Poznaniu na terenie b. MTP — Hala nr 10 — Centralna Wystawa Przemysłu Drobnoeg i Rzemiosła. Wystawa ma zobrazować całokształt dorobku drobnej wytwórczości w Polsce, uwypuklić jej zadania i dynamikę w Planie 6-letnim.

W związku z tym powstał w Łodzi wojewódzki komitet propagandy wystawy. Komitet powstał do życia 3 sekcje: oceny eksponatów, propagandy i organizowania wycieczek.

## U źródeł klęski wrześniowej

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy Hitler rozpoczyna działania wojenne, sanacyjny rząd Polski, który do ostatka tumanił społeczeństwo mitem o jej rzekomej potęgze militarnej, spotyka się wszyscy na zaleszczyckiej szosie, unosząc za granicę resztki zarobowanego społecznego dobra. Złośny koniec sytego dla nich dwudziestolecia!

Ale za ich rządy rachunek mu steliśmy zapłacić — my. Zapłacił go naród polski milionami ofiar okupacji i wojny. Placiliśmy — potokami krwi polskiej.

Jesteśmy dziś inni, niż byliśmy przed laty dwunastu. Zmienił się. Łączą nas wszystkich wspólne, wielkie cele: walka o pokój, o plan sześcioletni, o utrzymanie Ziemi Zachodnich, o dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy. Łączą nas przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który wyzwolił nasz naród i umożliwił nam osiągnięcie tego wszystkiego, co dziś napędza nas dumą.

Łączą nas nienawiść do tych wszystkich, którzy usiłują zepchnąć naród z obranej przezeń drogi, którzy dążą do nowej wojny, którzy z powrotem chcą Pol-

ski słabej, podporządkowanej obcym, wrogim mocarstwom.

Wraz z jednością moralno-polityczną rośnie materialna potęga naszego kraju. Z dawnej Polski zaoferowanej i błędnej powstaje Polska traktorów i maszyn, Polska Nowej Huty i Częstochowy.

Osiągnięć narodu broni Ludowe Wojsko Polskie, wojsko, jakiego nie zna nasza historia. Dziś, pod polskim niebem latają eskadry polskich bombowców, szturmowców, samolotów odrzutowych. Wybrzeży naszych strzegą jednostki wojennej floty. Jesteśmy silnym ogniwem wielkiego światowego frontu pokoju, na czele którego stoi potężny kraj budujący się komunizm. Nasza siła broni pokoju.

Daleko odlegliśmy od owych dni, kiedy pod ciosami najeźdźcy runęła Polska Piłsudskich i Rydów - Smigłych. Wrzesień 1939 roku zamknął dzieje dwudziestolecia słabości i nędzy. W roku 1951 do szkół idą po raz pierwszy dzieci urodzone już w wolnej Polsce, dzieci, dla których wrzesniowa tragedia nie jest przeżyciem, lecz tylko — historią.

JAP

## Przygotujemy taką młodzież, która potrafi rozwiązać budownictwo socjalistyczne

WARSZAWA. Z okazji nowego roku szkolnego 1951/52, dnia 30 sierpnia r. odbyło się w gmachu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie uroczyste spotkanie nauczycielstwa z przedstawicielami najwyższych władz szkolnych.

Podczas spotkania minister oświaty Witold Jaroński wygłosił przemówienie, w któ-

JAP

panowania prusactwa i hitleryzmu. A najważniejsze: dwadzieścia milionów Niemców — obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdecydowanie zaciągnęło się pod sztandar międzynarodowego braterstwa i pokoju.

430 milionów podpisów, które do chwili obecnej zostały złożone pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju Pięciu Mocarstw, świadczą, że setki milionów ludzi na całym świecie ponawia swe zobowiązania w walce o pokój.

Utartymi ścieżkami zbrojeń, baz wojennych, propagandy wojennej, protegowaniem militarysty i faszysty miliardery amerykańscy usiłują wywołać wrażenie, że udało im się cofnąć kolo historii, że w roku 1951 zaplanowali znowu rok 1939. Ale to nieprawda! Ich landsknechci rzeczywiście tupią znowu podkutymi butami wojakowymi. Ale jednocześnie uczynili zgola niepodobnym do narodu niemieckiego z roku 1939. Klęska wojenna wstrząsnęła uczuciami i umysłami mas niemieckich. Pobić w wojnie generałowie niemieccy nigdy już nie odzyskali anreoli „niezwycięzonych”, szerzonej w latach

rym omówił doniosłe zadania nauczycielstwa w nowym roku szkolnym na tle potęgającej się walki o pokój i postępochy całego świata, skutoptionsy wokół Związku Radzieckiego oraz na tle walki narodu polskiego o Plan 6-letni.

„Zadaniem szkoły i nauczycielstwa — powiedział minister Jaroński — jest przygotować taką młodzież, która potrafi kontynuować, rozwijać i podnosić na jeszcze wyższy poziom budownictwo socjalistyczne.

Można będzie tego dokonać tylko wtedy, gdy podniesiemy na wyższy poziom całą pracę wychowawczą — dydaktyczną szkoły, gdy otworzymy szeroki dostęp do szkoły twórcze mu, żywemu i bogatemu porzywowi, który idzie od budowli, od kopalni, od hut, który rodzi się w entuzjastycznym wysiłku przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów”.

## Prognoza pogody

Dość pogodnie, tylko na zachodzie kraju większe zachmurzenie z możliwością wielkich opadów, stopniowo postępujących w głąb kraju. Temperatura od 20 st. na zadzie do 30 st. na wschodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych na wschodzie i północno-zachodnich na zachodzie.

W dwadzieścia lat po napaści Hitlera na Polskę i w sześć lat po rozgromieniu hitlerowskiej maszyny wojennej przez Armię Radziecką, w zachodnich Niemczech znowu rozlega się tupot podkutych butów wojskowych.

Znowu dymią kominy fabryk wojennych Zagłębia Ruhry, znowu rozlega się zło wrogie hasło „marszu na Wschód”. znowu budżet zachodnio-niemiecki pęka od rosnących wydatków wojskowych, a ludność tej części Niemiec znowu ogląda armię zamiast masła.

Te same siły międzynarodowego imperializmu z magnatami Wall Street na czele, które uzbroiły zbrodniczą rękę szaleńca z Berchtesgaden, które awansowały pod rządami konfidenta wywiadu niemieckiego, Adolfa Schickelgrubera, na kanclerza III Rzeszy, te same hieny wojenne, które dwukrotnie już napęły pancerne kasy Wall Street skarabami Nibelungów, wywołonymi z morza krwi przelanej w Europie — usiłują znowu włożyć miecz w ręce pogrobowców hitleryzmu.

Duchowi i umysłowi porbratymcy oszalałego Forrestala nie dostrzegają jednak gruntownych przeobrażeń,

## Nowy obraz świata

jakie przeszła w ciągu minionych lat ludzkość. Nie są w stanie zrozumieć dialektyki historii, która sprawiła, iż sytuacja międzynarodowa w roku 1951 jest zgola odmienna, aniżeli ta, jaką zastał Adolf Hitler w roku 1939.

Wprawdzie u stóp Watykanu sęciłe się pokornie karykatura Mussoliniego — de Gasperi; ale 2.5-milionowa Włoska Partia Komunistyczna stowarzyszona z bratnią Partią Socjalistyczną Nenniego, potrafiła wywalczyć sobie zaufanie narodu włoskiego, potrafiła pod sztandarami Pokoju zebrać 20 milionów włoskich kobiet i mężczyzn, którzy podpisali Apel Sztokholmski.

Siedem milionów podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami, które Francuska Partia Komunistyczna potrafiła zebrać dotychczas we Francji, są miarą uczuć i siły francuskich mas pracujących.

Na bezkresnych obszarach Azji, w bohaterskiej, zwycięskiej walce, zrzucił pięta imperialistycznej niewoli 500-

milionowy naród chiński, stając w braterskim, sojusznym ordynku u boku Związku Radzieckiego.

Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania, zawdzięczające swą wolność zwycięstwom Armii Radzieckiej nad hitleryzmem — zakwitają szczęściem spełnianych planów socjalistycznych, tworząc wokół Związku Radzieckiego 100-milionowy łańcuch narodów zaprzyjaźnionych i sojuszników.

Związek Radziecki, wśzedszy z krwawej topieli II wojny światowej jako zwycięzca, wspaniałym wysiłkiem swych narodów odbudował zniszczony przez hordy hitlerowskie kraj i stworzył potęgę socjalistyczną, nieznaną w dziejach historii.

Wreszcie w samych Niemczech dokonano się przeobrażenia, które naród niemiecki uczynił zgola niepodobnym do narodu niemieckiego z roku 1939. Klęska wojenna wstrząsnęła uczuciami i umysłami mas niemieckich. Pobić w wojnie generałowie niemieccy nigdy już nie odzyskali anreoli „niezwycięzonych”, szerzonej w latach

# Z czym wkraczymy w nowy rok szkolny

Rozpoczynamy nowy rok szkolny. Dzień ten co roku w Polsce Ludowej jest dniem uroczystym.

Dla młodzieży — bo niesie jej nowy okres pracy, pełen młodzieńczych radości i smutków, pełen młodzieńczych, drobnych, a tak ważnych sukcesów i niepowodzeń, okres, który jest jednym z etapów życia i pracy młodzieży w zdobywaniu zawodu, w zdobywaniu wytkniętego celu.

Dla nauczycieli — bo niesie ze sobą nowy okres pracy żmudnej i ciężkiej, lecz pięknej i szczytnej, okres dalszego wykuwania młodych charakterów, okres kształtowania umyślności, z których kiedyś wyrosną pełni ludzie, ludzie czynu, pracy i nauki. I jeszcze — to okres zdobywania serc dziecięcych, zaskarbiania ich ufności i wdzięczności.

## Skończył się już mit o „nadprodukcji“ inteligencji

Minął czas kiedy absolwent Liceum Pedagogicznego latami czekał na pracę, kiedy tysiące 200 tys. zł. Kosztem 250 tys. złotych zradiofonizuje się dalsze 400 obiektów przez co ilość



Dzisiaj rozpoczynamy lekcje w nowej szkole TPD.

młodych i zdolnych ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem powiększała armię bezrobotnych. Sanacyjni dygnitarze tłumaczyli się nadprodukcją inteligencji, podczas gdy milion dzieci robotników i chłopów nie było objętych nawet podstawowym nauczaniem, a z roku na rok zwiększały się szeregi analfabetów i półanalfabetów.

Dzisiaj nie obawiamy się nadprodukcji chociaż Rząd Ludowy systematycznie dąży do zwiększania liczby absolwentów podstawowych, średnich i wyższych uczelni.

W bieżącym roku ilość szkół podstawowych dla dorosłych w naszym województwie wzrosła o 24, a liczba uczniów osiągnie cyfrę 5040. W 6 liceach dla pracujących 900 robotników będzie pogłębiało swe wiadomości.

Ilość nauczycieli w bieżącym roku szkolnym zwiększy się o 641. Polepszy się także stan organizacyjny szkół. W ub. roku szkół o jednym nauczycielu było jeszcze 385, a w 1951-52 liczba ta zmniejszy się do 252. W ich miejsce powstają szkoły o dwóch, trzech, cztery i więcej nauczycielach.

Zorganizowano na terenie województwa 5 szkół dla 220 dzieci głuchoniemych, niewidomych, niedorozwiniętych itd.

W czasie ferii letnich remontami objęto 1310 obiektów szkolnych, a w br. ilość izb lekcyjnych zwiększy się o 391 a mieszkań dla nauczycieli o 561.

Aby zapewnić uczniom należyte warunki nauki i korzystanie z pomocy naukowych, przeznaczono na ten cel 4 mil

zradiofonizowanych szkół wzrosła do 75 proc.

Na terenie województwa znajduje się 246 bibliotek i 1100 punktów bibliotecznych. Ilość tomów wzrosła o 133 tys. i obecnie wynosi ok. pół miliona.

## Dzisiaj jeszcze stukają młoty ale już niedługo rozlegnie się tu gwar dziecięcych głosów



Pracująca brygada cieśli przy zakładaniu oszalowania pod strop przedszkola przy ul. Ziółkowej. Na zdjęciu: Józef Woźniak, Mikołaj Kanlewski i Józef Banczerz.

W trosce o otoczenie właściwą opieką dzieci robotników rosną w Łodzi nowe gmachy przedszkoli i żłobków.

ZPB im. J. Marchlewskiego budują przy ul. Ogrodowej 18 nowoczesny żłobek, którego projekt został zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia.

Wszystko światła, maksimum wygody — oto wytyczne jakie przyświecały projektodawcom jednopiętrowego gmachu żłobka dla 80 dzieci. Budowa w stanie surowym ma być zakończona w roku bieżącym. Wykończenie i oddanie żłobka do użytku nastąpi w pierwszej połowie 52 r.

Ambulatorium, gabinet lekarski, urządzenia do naświetlań lampami kwarcowymi, izolatki, łazienki, natryski, pralnia, suszarnia i pokój do karmienia; łóżeczka z materacami, kojce wykładane skórą, płaskownice przed gmachem i kwietniki — oto nowoczesne szczegóły przewidziane w planie. W najbliższym czasie na pla-

nie Dzień to wreszcie uroczysty dla całego społeczeństwa, które z dumą i radością patrzy na rosnące młode pokolenie, cieszy się każdą jego radością, martwi każdym jego smutkiem. Bo wie, że od rozwoju i wychowania tego pokolenia zależy rozwój i rozkwit naszego kraju.

Rozpoczynający się rok szkolny jest inny niż lata ubiegłe. Zaczyna w nim bowiem naukę pierwszy rocznik dzieci urodzonych w Polsce Ludowej, nie znającej wyzysku kapitalistycznego, dzieci wolnego narodu. Przystępują do pracy młodzi nauczyciele, synowie robotników i chłopów, którym Polska Ludowa dała awans społeczny, umożliwiła naukę i pracę w zawodzie, który kochają.

Młodzi nauczyciele wchodzą do zespołów nauczycieli starszych. Będą z nimi ściśle współpracować, czerpiąc z ich doświadczeń pedagogicznych, dając im z siebie wiedzę przepełnioną duchem pedagogiki marksistowskiej, duchem socjalizmu i internacjonalizmu.

Uzbrojeni w doświadczenia lat ubiegłych, świadomymi swych zadań wkraczą nauczyciele w nowy rok szkolny, w nowy etap swej pracy.

Aby dobrze wychować człowieka socjalizmu dalej będą podnosić kwalifikacje zawodowe i ideologiczne. W walce o podniesienie wyników nauczania będą ściśle współpracować z organizacjami młodzieżowymi, komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi. Współpraca ta musi być ściślejsza niż w roku ubiegłym. Wielką pomocą rzeszom nauczycielskim będą jak co roku wspaniałe wydawnictwa radzieckiej pedagogiki, najlepszej pedagogiki świata.

Silniejszy niż dotychczas należy położyć nacisk na — mającą ogromne znaczenie wychowawcze — pracę świetlicową.

Zasileni w młode kadry nauczyciele łódzkie, mając przed oczyma rozwój gospodarczy i kulturalny Polski, realizację Planu 6-letniego i walkę o pokój, dorównując kroku bujnemu wzrostowi Ojczyzny — dobrze spełnią swe zadania. (w)



Przed kilkanaście dni przed frontem stały jeszcze rusztowania. Ale dzisiaj szkoła przy ul. Wólczńskiej w Łodzi jest już gotowa na przyjęcie wesołej, opalanej, pełnej sił do nauki młodzieży.



— Ładna będzie nasza szkoła, prawda? — Mówią najmłodsi mieszkańcy Stoków, oglądając nowy, piękny gmach.

## Nie zaniedbali żadnej sprawy Jak rodzice mogą pomóc swoim dzieciom w nauce

Dla sprawy wychowania młodzieży niezwykle ważny jest stały kontakt i współpraca rodziców z pedagogami i ZMP.

Jak wielkie pole do działania mają komitety rodzicielskie istniejące przy każdej ze szkół — podstawowej, ogólnokształcącej czy zawodowej, niech posłużą przykładem jednego z najlepiej pracujących Komitetów Rodzicielskich — przy Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej.

Komitet ten prowadził w ubiegłym roku szkolnym sto-

opatrujący uczniów, w bezpłatną kawę słodzoną, i po cenie hurtowej bułki z wędliną, ciastka i wodę sodową.

Otacza stałą opieką świetlicę, w której uczniowie dojeżdżający z poza Łodzi mają możliwość odrabiania lekcji. W świetlicy zorganizowano też do ucznia z wieszaczki tych klas, które w związku z przejściem z 5 na 4 lata nauki, przerabiały kurs 2-letni w ciągu 1 roku. Zorganizowano też dodatkowe lekcje dla „dwójkarzy“. W ub. roku szkolnym było 40 uczniów z niedostatecznymi stopniami z 6-7 przedmiotów. Dzięki douczaniu 32 z nich zdało do następnej klasy.

Sekcja naukowo-wychowawcza urzędziła stałe dyżury, mające na celu udzielanie porad rodzicom mającym kłopoty ze swymi dziećmi. Stały kontakt z domami rodzicielskimi, wyrażający się badaniem warunków domowych oraz kontakt z wychowawcami poszczególnych klas, odbywanie częstych posiedzeń z rodzicami — zlikwidowały niejedną mankament i wpłynęły na poprawę nauczania.

Niemalże znaczenie dla właściwego wychowania uczniów i ich postępów w nauce ma też współpraca Komitetu z Radą Pedagogiczną. Na każdym jej posiedzeniu obecny jest reprezentant Komitetu. W czasie wywiadówek Komitet urzędził referaty na tematy wychowawcze.

Również owocna okazała się jak najściślejsza współpraca z ZMP. Organizacja ta pomogła ogromnie Komitetowi zwłaszcza w ostatnim kwartale ub. roku szkolnego poprzez koła samokształceniowe, wywiady w domach rodzicielskich itp.

Niemalże też trudu i starań wkładają członkowie Komitetu w opiekę nad internatem szkoły. Cotygodniowe wizytacje, badanie życia wychowanków i częste odprawy z dyrektorem nie dopuszczają do jakichkolwiek zaniedbań.

Już na długo przed rozpoczęciem bieżącego roku szkolnego rozpoczęto przygotowania do dalszej pracy nad szkołą i uczniami. Poza kontynuacją dotychczasowych zajęć Komitet zajął się rozprawdzeniem podręczników i częściowym sfinansowaniem tej akcji.

W ciągu września członkowie Komitetu wezmą udział w w naradach produkcyjnych poszczególnych klas. Ponadto Komitet chce w tym roku wprowadzić współzawodnictwo w nauce, fundując nagrody indywidualne i zespołowe.



Mirka idzie do szkoły

## Nasza metryka

Dzisiaj, 1 września 1951 roku po raz pierwszy próg szkoły przestępują dzieci urodzone w roku Manifestu PKWN, w wolnej Ojczyźnie. Dzieci, które nie wiedzą, co to świsł bomb, które nie rozumieją już wielu słów starych, znają wiele nowych.

Są to dzieci, które będą pytały, co to znaczy „bezrobocie“, co to jest „głód“, kto to jest „człowiek bezdomny“.

Dzieci urodzone w wolności, dzieci urodzone dla pokoju rozpoczynają dzisiaj naukę, otoczone serdeczną troską ludowej Ojczyzny. Dla nich powstają szkoły, dla nich trudzą się budowniczo-wole nowych miast i fabryk.

W ciągu siedmiu lat, gdy one rosły i dojrzewały do nauki, rola i dojrzewała Polska. To co było treścią planów wówczas, gdy dzieci te patrzyły po raz pierwszy na świat — dzisiaj jest już rzeczywistością, którą wzbogaca i rozwija każdy dzień pracy.

Przed siedmiu laty sprawa podręczników szkolnych była za gadaniem rysującym się, jako olbrzymie zadanie, zarówno dla władz oświatowych jak i dla zniszczonego wojną przemysłu poligraficznego. Dzisiaj jesteśmy już w stanie zapewnić każdemu uczniowi komplet potrzebnych podręczników.

Siedem lat temu kolonie letnie były palącą potrzebą, której sprostać nie byliśmy jeszcze w stanie. Dzisiaj z kolonii letnich powraca do szkół milion dzieci. W roku bieżącym przystępuje do pracy w szkolnictwie piętnaście tysięcy młodych nauczycieli wyszkolonych już w Polsce Ludowej.

Rosnie sieć szkół, które wyposażamy we wszelkie potrzebne pomoce.

Pokolenie Polski Ludowej przystępując do nauki zastaje w życiu wiele gotowych dzieł, które były marzeniem poprzedniego pokolenia. Gdy opuścił mury szkolne, zastąpił nas w pracy nad rozbudową życia, wzbogacając je i upiększając realizację własnych marzeń i tworząc zapamiętaną pracę.



Kiedyś, wydaje się, że to było tak dawno, choć minęło dopiero 7 lat — dzieci łódzkich robotników nie mogły nawet marzyć, że ktoś z myśla o nich budować będzie takie gmachy, jak ten na zdjęciu. Dzisiaj to fakt zupełnie naturalny, że jedną z największych trosk ludowego Państwa jest troska o zapewnienie jaknajlepszych warunków nauki robotniczej młodzieży. Takie właśnie warunki zapewniła łódzkiej młodzieży nowoczesna szkoła im. Matgorzaty Fornalskiej na Karolewie.

# Apel do młodzieży szkolnej

Od poniedziałku zarabiają się autobusy i tramwaje od młodzieży liczącej podażającej rękami do szkół. W związku z tym zwracamy się do niej, aby w czasie jazdy nie narażała się na uwagi tak ze strony MO jak i obsługi pojazdów.

Przed wszystkim chodzi o nie wieszanie się na stopniach tramwajów, co grozi wypadkiem kończącym się często śmiercią lub kalectwem.

Uczniowie i uczennice łódzkich szkół powinni karnym przestrzeganiem przepisów obowiązujących podróżnych w tramwajach i autobusach dawać przykład starszym, którzy nieestetycznie zawsze umiatają się do tych przepisów stosować.

# Notatnik łódzki

Stoiska z podręcznikami szkolnymi czynne będą od 3 do 8 września przed księgarniami. W tych dniach również uruchomiony zostanie „Jarmark szkolny” na Lublińku.

Ogólnokształcące korespondencyjne szkoły stopnia licealnego w Łodzi przyjmują do dnia 30 września zapisy do klas VII, VIII, IX, X i XI.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkół przy ul. Piromowicza 6 w godz. od 9 do 20.

Czy zapisałeś się już na kurs spa dochronowy I stopnia rozpoczynający się 3 września? Zapisy przyjmują ZO LL w godzinach od 8 do 15 przy ul. 22 Lipca 1/3.

# Poprawi się jakość gotowej odzieży

Niezależnie od pory roku, upału, czy mrozów wciąż aktualna jest sprawa odzieży. Pisze się stron: Ze konfekcja gotowa, że ładna, że brzydka, że już lepsza, że więcej rozmiarów, fasonów itp. Spójrzmy na to ządzynienie z innej strony, że się tak wyrażymy „od podszewki” i zobaczymy dlaczego ta konfekcja jest coraz to produkcji.

## »ARTOS« w świetlicach fabrycznych i PGR-ach

„Artos” przejął od Towarzystwa Wiedzy Powszechnej zespoły żywego słowa. Jeden z tych zespołów zaprezentował się przedstawicielom organizacji społecznych na generalnej próbie, wystawiając montaż słowno-muzyczny pt. „Redagu jemy gazetkę”.

Tematycznie montaż jest związany z „Miesiącem Budowy Warszawy”. Należy przypuszczać, że spełni on swe zadanie mobilizacji społeczeństwa do wzmocnienia wysiłków przy realizacji zadań II roku Planu 6-letniego, w którym budowa Warszawy zajmuje na czele miejsc.

Po próbie odbyła się narada robocza zespołu i przedstawiciele „Artosu” z widzami, na której wysunięto szereg postulatów, m. in. by „Artos” w swoim planie wyjazdów uwzględnił przede wszystkim miejscowości leżące z dala od szlaków komunikacyjnych.

Na początku napisaliśmy, że sprawa odzieży jest aktualna niezależnie od pory roku. Określenie to nie jest ścisłe. Bo jest ona zależna od pory roku. To znaczy zimą produkuje się rzeczy letnie, latem — rzeczy zimowe.

I dlatego właśnie w tej chwili jedna z fabryk przemysłowej odzieżowej, zakład im. Próchnika w Łodzi produkuje płaszczki jesienne i zimowe na wafolinie.

Praca zakładu odzieżowego, to praca trudna. Pamiętamy jeszcze wszyscy, jak początkowo na rynku ukazywały się sztuki nie nadające się zupełnie do noszenia. Były albo przeraźliwie wąskie, albo za krótkie, czasem jeden rękaw był krótki, a drugi dłuższy.

Dziś wypadki takie nie zdarzają się. W jaki sposób osiągnięto tę poprawę?

Przede wszystkim jest to zasługa systematycznego i dokładnego planowania, poza tym zwiększenie ilości rozmiarów oraz gruntowna kontrola jakości materiału i wyprodukowanych sztuk. Kontrolę przechodzi bowiem każda sztuka materiału, która ma być dana do krojenia. Każdy nowy model, po wyjściu z taśmy badany jest przez specjalne konsylium. Dla usunięcia błędów produkcji wprowadzono kontrolę międzywydziałową. Po za tym sztuki uszyte wędrują do brakarza, który bada czy nie posiadają błędów. Po raz ostatni sprawdza w magazynie jakość uszytej sztuki — konfektioner. Do ulepszenia jakości odzieży

# W wytwórni prefabrykatów budowlanych

Łódzka wytwórnia prefabrykatów dostarcza i dostarcza poważnej ilości gotowych konstrukcji budowlanych które umożliwiają szybkie tempo robót budowlanych i przyspieszają terminy wykonania coraz to nowych bloków mieszkalnych Starego Miasta, Bałut czy Stoków.

Na obszernym placu przy zbiegu ulic Podrzecznej i Zgierskiej piętrzą się stosy tzw. pustaków, nadproży, płyt dachowych i belek. Mieszczą się tutaj Wytwórnia Produkcji Mocniejszej ZBM produkuje właśnie te konstrukcje i dostarcza łódzkim budowlom. Cała wytwórnia, pomimo niewątpliwie bardzo poważnej roli jaką spełnia, ma bardzo niepozorny wygląd. Betonarka, forma na pustaki, suwnica — urządzenie do produkcji belek DMS oraz surowiec w postaci cementu, piasku i żużla — oto i cała wytwórnia. Ale ludzie jej mają poważne zastręgi. Pracownicy pracy dają ze siebie

wszystko, aby coraz bardziej rozwijającemu się budownictwu Łodzi nastarczyły prefabrykatów. Toteż zatrudniony przy produkcji pustaków ALFRED RÓŻAŁSKI wyraża około 200% normy. Nie ustępuje mu koleśki: St. KOWAŁSKI, W. KĘDZIARA czy J. BURY. Ci ludzie dali niemały wkład pracy w piękne bloki mieszkalne Starego Miasta, w którym już dziś mieszkają ludzie pracy.

W końcu stwierdzić trzeba, że w produkcji prefabrykatów duże triumfy święci polska myśl techniczna. Dziełem polskich inżynierów i techników jest odpowiednio dobranie i sprecyzowanie mieszanek, z których powstają prefabrykaty. Tu wyjaśnić na leży, że belka DMS, o której mowa była wyżej, otrzymała swoją nazwę od pierwszych liter nazwisk inżynierów, którzy ją konstruowali. Są to inżynierowie Dowgird, Metelski i Surmas.

# 500, 1000 i 1500 zł nagrody

...może otrzymać każdy, kto utworzy premiową książeczkę oszczędnościową PKO.

Zł 500 otrzyma posiadacz 25-tygodniowej książeczki, 1000 — posiadacz 50-tygodniowej i zł 1500 — posiadacz 100-tygodniowej książeczki.

Na książeczkę premiową składa się co miesiąc po 10, 20 lub 30 złotych. Książeczka ta bierze co pół roku udział w losowaniu.

Premie sięgają do 200 proc. przeciętnej półrocznej wkładu. W każdej chwili można z książeczki premiowej podejmować wkład, w tym jednak przypadku książeczka nie bierze udziału w losowaniu.

Książeczki premiowe PKO są nowością w ruchu oszczędnościowym. Niewielkie wpłaty dostosowane do możliwości każdego pracującego są zachętą do uczestniczenia w premiowym oszczędzaniu.

**Sobota 1 WRZEŚNIA**  
Idziego, Bron.  
JUTRO: Stefana, Juliana

**WAŻNE TELEFONY:**  
Kom. Miejska M. O. 253-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11

**DYZURY APTEK**  
DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI:  
A. S. nr 4 (Daszyńskiego 19), A. S. nr 7 (Wólczańska 37), A. S. nr 44 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Zgierska 146), A. S. nr 22 (Nowotki 13), A. S. nr 34 (Wojska Polskiego 56), A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 23).

**TEATRY**  
PAŃSTW. TEATR im. St. JARACZA (ul. Jaracza)

# CO? GDZIE? KIEDY?

27/29) — o godzinie 19 — „Świecznik”.  
Dozw. od lat 18.  
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obróńców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 — „Jacht Paradis”.  
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) o godz. 19.15 — „Czarodaszka”.  
TEATR LETNI (ul. Piotrkowska nr 94) o godz. 20 — „Mąż i żona”.  
TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) — godz. 16 i 19 — „Jak dwa Michały czas zatrzymały”.  
CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości) Dziś i codziennie godz. 19.15, w niedzielę i święta dwa przedstawienia — godz. 15.30 i 19.15.

**KINA**  
ADRIA (ul. Stalina nr 1) nieczynne.  
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Krwawa Vendetta”, dod. „Nauka i technika” nr 11/50, — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.  
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Naręczona z Turkmeni” — godz.

„Timur i jego drużyna” godz. 18, 20.  
ROMA (ul. Rzgowska 84) „Słuby kawalerskie” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.  
SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Młoda gwiazdka” II ser. — dod. „Sport radziecki” — godz. 19 — dozw. od lat 12.  
STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) — „Ostatni wystrzał”, dod. „Wysięg pokoju” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.  
SWIT (Bałucki Rynek) — „Zapora”, dod. „Świat młodych” nr 9/50; godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.  
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzielnicy u źródła”, dod. „Przeł. Sport” nr 4/50; godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.  
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Skarb” — godz. 18, 20, 20, 30 — dozw. od lat 12.  
WŁÓKNIARZ (ulica Próchnika nr 15) — „Wędrowki Czarodziejki”, dod. „Krew leczy”; godz. 18, 20, 20, 30 — dozw. od lat 7.  
WOLNOŚĆ (ulica Napierkowski nr 15) — „Córki Chin”, dod. — „Czy wleciecie...”; godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.  
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Złote jeździwo”, dod. — „Walka o mistrzostwo”; godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.

# Miejscy korespondenci piszą...

**KARYGODNE ZACHOWANIE**  
Mimo, że lato ma się ku końcowi, to jednak nieliczne plaże łódzkie cieszą się nadal dużą frekwencją.

Ostatnio na plaży na Zdrowiu kilku nieletnich wyrostków i jeden dorosły „gasio” swoje pragnienie pokazywać szklanczkami wody o mocy 45 proc. i porozumiewało się ze sobą takimi słowami, że przymusowi słuchacze stawali się czerwoni jak po gwałtownej palenizacji. Następnie jeden z osobników począł pływać po stawie, w którym kąpanie jest milicyjnie zabronione.

Fakt ten dowodzi, że plażę należałoby otoczyć opieką, a osobników holdujących pijaństwu i siejących publiczne zgorszenie usuwać z niej. (L.G.)

**BRĄK TROSKI O LOKATORÓW**  
Właściciel posesji przy ul. Nowomiejskiej 3, mimo, że po

biera oprócz komornego dość wysokie świadczenia, nie troszczy się o reperację studni. Nie pomogły interwencje lokatorów w komitecie blokowym. „Pan” gospodarz jest nieuchwytny i wcale go nie wzrusza, że lokatorzy muszą nosić wodę po kilkaset metrów. (Hazel)

# ODPOWIADAMY KORESPONDENTOM

T. Karbiak. — Prosimy o skontaktowanie się z działem korespondentów naszej redakcji.

# Występy zespołu koreańskiego na Festynie Młodzieżowym

Jutro, w ramach Pozłotowego Festynu Młodzieżowego odbędzie się na Placu Zwycięstwa cały szereg ciekawych imprez. Między innymi:

O godzinie 10 występować będzie na placu Zespół Pieśni i Tańca młodzieży Korei, liczący 91 osób. Zespół składa się z młodzieży robotniczej i wiejskiej, żołnierzy Armii Koreańskiej oraz studentów Instytutu Choreograficznego. Zespół ten na Złocie w Berlinie otrzymał pierwszą nagrodę.

O godzinie 12 odbędzie się pagandowe zawody bokser-skie, pomiędzy zawodnikami „Włókniarza”, „Gwardii”, „Bałwina”, „Widzowa” i „Ogniwka”.

W godzinach popołudniowych odbędzie się wielka zabawa taneczna, pokazy filmów, iluminacja rakietowa.

W ciągu całego dnia czynne będą na placu stoiska Domu Książki, w których będzie można nabyć podręczniki szkolne, pomoce naukowe i książki o tematyce młodzieżowej. — Poza tym przez cały dzień na placu czynne będą bufety PSS i MHD.

# Jesienne wycieczki krajoznawcze

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w porozumieniu z „Orbisem” planuje zorganizowanie w okresie jesiennym szeregu atrakcyjnych wycieczek. Będą to wycieczki o charakterze krajoznawczym.

I tak we wrześniu i październiku specjalne pociągi turystyczne wyruszą na jednodniowe świąteczne wycieczki do: Warszawy, Gdańska, Poznania, Torunia, Krakowa, Nowej Huty, Oświęcimia, Wieliczki, Ojcowa, Poronina, Plocka, Spały, Kolumny i Kruszwicy. Jak więc widzimy, wybór jest bardzo bogaty.

W większych miastach niedzielnymi wczorawcami odwiedzają teatry, opery, wystawy lub muzea.

Koszt wycieczki nie jest wysoki. W pociągach popularnych obowiązuje 50 proc. zniżka, a część tych kosztów pokrywają zakłady pracy z funduszy społecznych.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze nie pozostaje w tyle, organizując wycieczki w każdą niedzielę w okolicy Łodzi — do Łagiewnik, Zgierza, Tuszyna, Lutomska, Wrzącej i Pabianic. Poznamy również Łódź, PTTK u-

rzęda bowiem wycieczkę na Stare Miasto i „szlakiem fabryk”, zaś w październiku — kurs dla przedwojennych po Łodzi i okolicy.

Towarzystwo nie ograniczając się do organizowania wycieczek udziela również indywidualnych informacji dotyczących załatwienia formalności przy wyjeździe do strefy pogranicznej i szlaków turystycznych. (r)

# Otwarcie sezonu w Teatrze Żydowskim

W dniu 2 września br. Państwowy Teatr Żydowski w Łodzi rozpoczyna nowy sezon teatralny premierą sztuki radzieckiej Braci Tur i I. Pyriewa „Lutamirowie”. Sztuka ta porusza problemy twórczej pracy. Reżyserował sztukę Chmewel Bugan. Sztuka „Lutamirowie” grana będzie tylko w dniach 2, 3, 5, 6, 8 i 9 września w Państwowym Teatrze Żydowskim przy ul. Włocławskiego 15.

# Posterunek sanitarny na każdej budowie

Nieszczęśliwe wypadki na budowach spowodowane w dużej mierze niestosowaniem się robotników do istniejących przepisów — zdarzają się niestety jeszcze dość często. Wydział Bezpieczeństwa i Ochrony Pracy chce zapewnić natechniastwowo pomoc ofiarom nieszczęśliwych wypadków przeszłości przy pomocy PCK 32 przedowników zdrowia. Ludźmi tymi obsadzone będą organizujące się posterunki sanitarne na wszystkich budowach i w zakładach usługowych Zjednoczenia.

W tej chwili czynnych jest już 15 posterunków, pozostałe są w trakcie organizacji. W ośrodkach zaopatrzeniowych w

apteczki odbywa się zapoznanie z metodami udzielania pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach oraz zapoznanie się z treścią instrukcji pouczającej o zachowaniu się na budowie. Każdy robotnik składa z tych wiadomości krótki egzamin. Dotychczas egzamin złożyło już 729 osób.

Akcję planuje się zakończyć do końca października. Rezultatem jej będzie bezwzględnie spadek ilości nieszczęśliwych wypadków na budowach. (Kas)

# Occie i kwasu mlekowym

W związku z zwiększonym popytem na ocet Centrala Spółrzeczenia przygotowała się do zruczenia we wrześniu większej ilości tego artykułu. Nie będą więc mieli zmartwienia amatorzy marynowanych grzybków czy korniszonów.

Kwasunek mlekowy, chętnie używane przez gospodynie w zastępstwie octu, odciekając musi chwilowo na front walki z zarazkami kartofliaka, o którym niedawno pisaliśmy. Ponieważ najskuteczniejszym środkiem zwalczającym tym bakterię jest kwasunek mlekowy — znaczną jego ilość wycofano z wolnego rynku do piekarnictwa. Dzięki temu zdolano opanovać chorobę młki pszennej (np. w Sieradzu i Radomsku zlikwidowano ją już całkowicie). W nadchodzącym miesiącu znów ukaże się w sprzedaży większa ilość kwasu mlekowego.

**REFLEKTOR na ŁÓDZI**  
**nie jadalne**

Jest rzeczą prostą, naturalną i zrozumiałą, nie wymagającą dyskusji, ani autorytatywnej wypowiedzi, że łódzianin kupujący warzywaa chce, aby te warzywa były świeże i całe. Tym czasem z niewiadomych powodów w sprzedaży ukazują się często warzywa nadpsute, czy zupełnie zgnite. Miało to np. miejsce wczoraj w sklepie przy ul. Daszyńskiego nr 20, gdzie sprzedawano na pół zepsute ogórki.

# NIEMOŻNA LOKOMOBILA

Nie dalej jak wczoraj nasz reflektor był zmuszony poświęcić kilka słów machinie pracującej przy asfaltowaniu jezdni w Al. Kościuszki. I dziś musi znowu, 28 bm. około godz. 13, robotnik obsługujący maszynę wypuścić z niej parę, nie uprzedzając przechodniów. Skutek był taki, że w pierwszej chwili poczuł się oni gośćmi łaźni parowej, a po ochłonięciu z pierwszego wrażenia stwierdził, że są od stóp do głów pokryci czarnymi tustymi plamami. Plamy te nie zeszły z sukni jednej z naszych czytelniczek nawet po chemicznym praniu.

Kto jest odpowiedzialny za tego rodzaju wypadki i kto wynagradza straty materiałne?

# Autentyczne dokumenty prowokacji hitlerowskiej w Polsce

W czasie, gdy b. prezydent Polski sanacyjnej Mościcki gościł w Puszczy Białowiejskiej Hermana Goeringa, a Kordian-Zamorski jeździł do Berlina po lekcje u Himmlera, faszystowska kolumna w Polsce przygotowywała już akty prowokacyjne, które miały służyć jako pretekst do wypowiedzenia wojny. W dalszym rozwoju wypadków prowokacje te miały na celu stworzenie pretekstu do szeroko zakrojonej akcji „odwetowej” w wyniku której miliony Polaków zostało bestialsko zamordowanych w obozach śmierci.

Poniżej drukujemy kilka dokumentów z działalności faszystowskiej w góry każdego arkusza oznaczony jest nr. „Kommando”, która miała wykonać prowokację.

Przesyłane do Berlina raporty z dokładnym opisem i planem sytuacyjnym wskazywały na obiekty, które najlepiej mogłyby służyć do aktów prowokacyjnych.

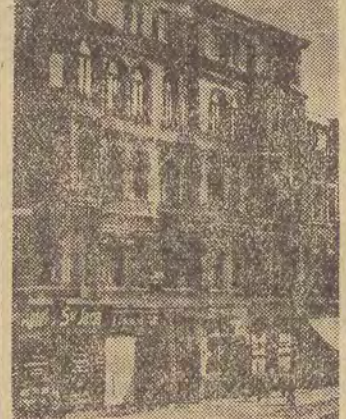
Raport załączony do planu nr 1 brzmi jak następuje:  
1) Obszar - Wschód,  
2) Rodzaj obiektu: przechowanie 120000.

SZKIC nr 2  
Objekt 5021



- Znaczenie obiektu: własność stowarzyszenia volksdeutschow.
- Blizszy opis położenia: na wschód od Warty na wysokości starego niemieckiego placu zbiórki na południe od strzelnicy i poniżej promu.
- Krótki opis obiektu: budowa drewniana na palach.
- Właściciel: Niemiec Stoważyszenie Wioślarzy - Poznań.
- Szkic położenia: w załączniku 1 szkic.
- Uwagi szczególne: własność

niemiecka, największy niemiecki dom stowarzyszeniowy. Zniszczone



nie byłoby potraktowane jako czyn polskich aktywistów. Katowice zawsze przyciągały wzrok niemieckich imperialistów jako okręg mocno przemysłowy. Bardzo wymowny jest więc raport z tamtego właśnie terenu. (U nas, plan, a nawet fotografia pod nr 2, 2a, 2b). Tak więc w rubryce 3. Znaczenie obiektu czytamy: „Ośrodek niemieckiej organizacji robotniczej. W domu restauracji - Wypoczynki”. Miejsce spotkań wszystkich Niemców”. W rubryce 6 - właściciel: „Niemiecki zarząd domów „Domy”. Wreszcie w rubryce 8 - wymagany ładunek: materiał burzacy i zapalający.

Widać z tego że niemiecy faszyści nie zapomnieli o wywołaniu w razie potrzeby rozdzierajkiej między polskimi i niemieckimi robotnikami.

Otto Trepper musiał być wiernym wyznawcą nauk swego fuchrera, bo w myśl planów „Kommando 3” stodoła jego miała stać się również aktem prowokacji. W rubryce (kilsza nr 3) określającej znaczenie obiektu czy tamy: „Właściciel jest czynnym volksdeutschem”. W rubryce 12 - uwagi szczególne: „Właściciel jest zmieniony przez Polaków. W razie zniszczenia tego obiektu wstanie wrażliwe aktu zemsty ze strony polskiej.



Reprodukowane przez nas dokumenty odsłaniają mechanizm gigantycznej prowokacji, użytej przez imperialistów niemieckich w celu „usprawiedliwienia” planowanej napaści. Prowokacja taka była możliwa w Polsce przedwrześniowej, której sanacyjny rząd tajnie paktował i jawnie współdziałał z Hitlerem, układającym plany agresji przeciwko ZSRR.

Prowokacja taka była możliwa w Polsce rządzonej przez sanacyjnych pułkowników, obszarników i kapitalistów, którzy zamkali w więzieniach chłopów i robotników walczących o wolność i chleb, ale otaczali protekcją i względami agentów faszystowskich.



Imperialiści zachodni i dziś próbują ulubioną metodą prowokacji dla realizowania swych wrogich celów. Ale w Polsce Ludowej dywersanci, prowokatorzy i szpiegi obcych wywiadów są tropieni, stawiani przed sądem i skazywani. U naszych za granicę zachodnich rozpościera się obszerne terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której przyjazny Polsce rząd i ludność walczą wraz z nami przeciwko podlegaczom wojennym.

Imperialiści zachodni i dziś próbują ulubioną metodą prowokacji dla realizowania swych wrogich celów. Ale w Polsce Ludowej dywersanci, prowokatorzy i szpiegi obcych wywiadów są tropieni, stawiani przed sądem i skazywani. U naszych za granicę zachodnich rozpościera się obszerne terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której przyjazny Polsce rząd i ludność walczą wraz z nami przeciwko podlegaczom wojennym.

REPORT nr 3

035

Objekt 5021

1. Nazwa obiektu: ...

2. Rodzaj obiektu: ...

3. Znaczenie obiektu: ...

4. Blizszy opis położenia: ...

5. Krótki opis obiektu: ...

6. Właściciel: ...

7. Szkic położenia: ...

8. Uwagi szczególne: ...

## Pracownicy poszukiwani

Inżynierów względnie techników, znających doskonale przynajmniej jedną z niżej podanych grup artykułów a mianowicie: sprzęt fotograficzny i geodezyjny, mikroskopy, inne artykuły branży precyzyjnej - optycznej poza optyką gotą przyjmie natychmiast do pracy na poważne stanowiska Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w Łodzi, ul. Wigury 21. Zgłoszenia osobiste wraz z podaniami i życiorysami przyjmuje Sekcja Personalna Biura Sprzedaży. (1099)

Tokarzy, frezerów, szlifery, ślusarzy narzędziowych i stolarzy zatrudni natychmiast Baza Remontów Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Sterlinga 26. Zaszeregowanie wg siatki plac metalowców. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. (1104)

4 wykwalifikowanych księgowych, kierownika przedziału przyjmie Ekspozytura C. P. L. i A. w Łodzi, ul. Piotrkowska 181. (1102)

Wykwalifikowanego magazyniera zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Papiernicze w Łodzi, ul. Kopernika 60. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. (1103)

Energetyka, tokarzy, frezerów, ślusarzy, szlifery, pracowników do transportu poszukują Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 222. Zgłoszenia przyjmują Wydział Personalny. (1111)

Bednarza zatrudni natychmiast Spółdzielnia Renowacji Opakowań Łódź, Traugutta 25/27. (1112)

Zegarmistrzów, złotników, mechaników precyzyjnych zatrudni Spółdzielnia Pracy w Szczecinie, ul. Lecha 17. (1109)

Kierownika sekcji inwestycji zatrudni natychmiast Centrala Odpadków i Produktów Pobożowych „Bacutil” Łódź, ul. Drewnowska nr 84. Warunki do omówienia. Wynagrodzenie wg siatki budowlanej. Natychmiastowe zgłoszenia w dziale Personalnym - tel. 227-82. (1108)

1 Kierownika Sekcji Zaopatrzenia Samochodowego, 10 referentów, 10 pomocników zatrudni PKS. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Personalny Ekspozytura Spedycyjnej nr 1a w Łodzi, ul. Kilińskiego 61. (1107)

Szybiarzy do czyszczenia szyb i sprzątaczkę przyjmie Spółdzielnia Pracy „Czystość” Łódź, ul. Wschodnia nr 47. (1189)

## SPAWALNICZE ROBOTY

SPAWALNICZE ROBOTY elektryczne i acetylenowe przyjmują Warsztaty Szkoleniowo-Produkcyjne Łódź, Łąkowa 4, tel. 192-58, 165-30.

## SPÓŁDZIELNIA PRACY RENOWACJI

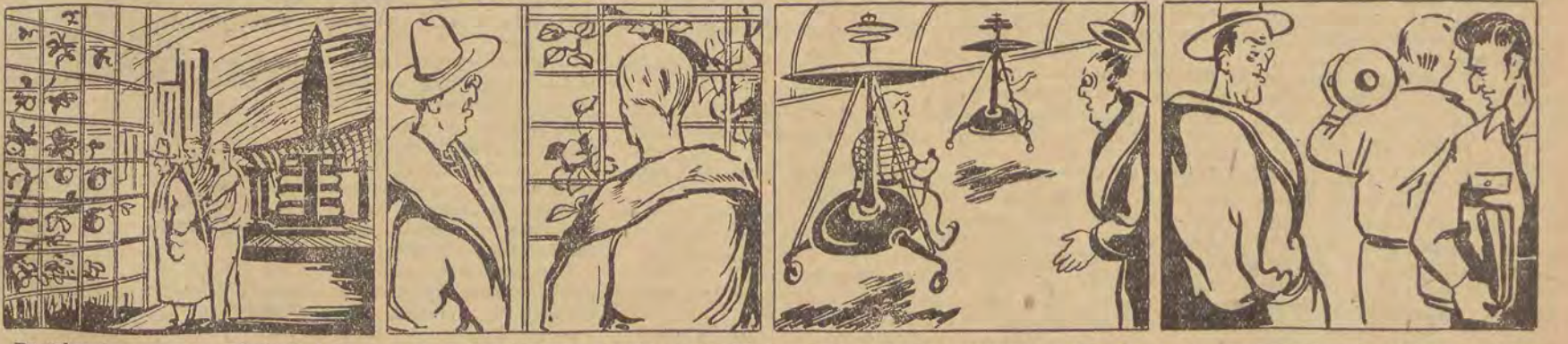
OPAKOWAŃ w ŁODZI, ul. Traugutta 25/27 - podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w soboty od godz. 13 do 15 przez przewodniczącego lub jego zastępcę. (1114)

## Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr PIWECKI wenerologiczny, specjalista wenerologiczny, serce przyjmuję 3-7. Piotrkowska 35. (5059)
- Dr HEYKO-PORĘBSKI specjalista skórno-wenerologiczny 17.30-19 Brzeźna 8 tel. 158-19. (502)
- Dr WIELICZANSKI specjalista chorób wewnętrznych płuc (gruźlica), serca, Piotrkowska 152 powroci. (6025)
- Dr MARKIEWICZ specjalista: wenerologiczny, skórno-moczopłocowy. Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (943)
- Dr GLAZER specjalista skórno-wenerologiczny. 6-8, Andrzeja Struga 28. (923)
- Dr JADWIGA ANFORWICZ - skórno-wenerologiczne, kobiece 3-7 ul. Próchnicka 8. (918)
- Dr ZAURMAN - specjalista skórno-wenerologiczny 8-9,30, 4-6. Narutowicza 2. (921)
- Dr SWIDERSKA-ŁONIEKA choroby skórne, kosmetyka lekarska. Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (5960)
- KUPNO - SPRZEDAŻ**
- SPRZEDAAM motocykl 500 BAW „Szwedki” na chodzie, Złota 8. (5933)
- SINGERA maszynę gablinową w dobrym stanie sprzedam, Gdańska 99, m. 2. (5059)
- MOTOCYKL BMW 350 sprzedam. Proletariacka 3 (poprzeczna Kątnej).
- SREBRO złom wycofane monety kupuję. Piotrkowska 9, sklep. (5851)
- RADIOAPARATY, fotoaparaty kinoaparaty, motocykle, każda radiowa lampka, różne przyrządy i narzędzia kupuję sprzedając za mianami. Włocławskiego nr 31, Księżniak. (5396)
- SPRZEDAAM siatkę parka nową 1,5 m wysoka ocynowaną. Sierakowskiego nr 36, Dryjański. (5901)
- PIANINO dobre lub fortepian kupi natychmiast Stowarzyszenie Spiewaczy. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a pod „Pabianiec”. (5926)
- PLAC zatrudniony sprzedam powierzchnia 3800 m kw., przystanek tramwajowy dojazdowy Kurak. Tel. 113-24 godz. 15 do 18. (5893)
- SPRZEDAAM BSA 500 górna ul. Piotrkowska 24 (bar fumeria). (5893)
- SAMOCHOÓ osobowy - Adler Junior świeżo po remoncie tanio sprzedam. Obejrzeć, Łódź, Zawłazy nr 15, warsztat. (5993)
- SPRZEDAAM pianino czarne krzyżowe, zagraniczne. Ogł. Nadwór 54, m. 15. (5932)
- SREBRO w każdej postaci monety wycofane kupuję. Piotrkowska 120 sklep. (5853)
- KUPIE piec amerykański. Oferty Prasa Piotrkowska 104a sub „12”. (5855)
- MOTOCYKL DKW 350 sprzedam stan bardzo dobry oraz setkę Victoria 3 biegowa Mickiewicza 120 (Bandurskiego) garaż od 16. (5900)
- MOTOCYKL 250-350 cześć rotacji kupię najchętniej NSU, BMW, Rzgowska 33a m. 12. (5982/83)
- KUPIMY każdą ilość: azot, tani bar, węgiel, bar, oraz aluminium w proszku. Oferty kierować „Mercury”, Kraków, ul. Stradom 10, tel. 566-15. (1109)
- OWCZARKI alzaczkę i rowodami sprzedaje hodowla „Dolina Księżyc” Pyskowiec Śląskie. (1105)
- LOKALE**
- ZAMIENIE mieszkanie pokój, kuchnia, wygodny, średniości na dwa pokoje kuchnia, wygodny. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a pod „S”. (5942)
- ZAMIENIE 2 pokójki, kuchnia na podłame, przedmieście. Skłodowska 18-8. (5942)
- SAMOTNY solidny pan, na stanowisku poszukiwomieszczania. - Oferty Prasa, Piotrkowska 104a, „Solidny”. (5934)
- PRZYJMĘ uczennice na mieszkanie, 22 Lipca 18-7 front. (5958)
- ZAMIENIE 3 pokoje; kuchnia, wygodny na 2 pokoje, kuchnia, wygodny. Dzwonić 212-58. (5928)
- ZAMIENIE duże pokój kuchnia na dwa pokoje w różnych miejscach. Oferty Prasa, Piotrkowska nr 104a „Zamiana”. (5926)
- ZAMIENIE mieszkanie czteropokojowe w Sopocie na 3 pokoje Łódź. Wiadomość Łąkowa 1a Sułocka godz. 18-20. (5926)
- ZAJĘCIE PRACY**
- KOBIETA do mycia głów potrzebna natychmiast. Pierwszeństwo sila wykwalifikowana. Zakład fryzjerski, Montuski 2. (5944)
- POTRZEBNA pomocnica domowa od zaraz. Warunki do omówienia. Bałetek J. Łódź, Widzew, ul. Wilanowska 14. (5944)
- POTRZEBNA gospośnia z referencjami. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste Stalina 57, m. 1. (5932)
- POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 220 m. 10. (5923)
- POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem. Piotrkowska 93, m. 13. (5923)
- TLUMACZE PRZYŚLEGŁI Piotrkowska 117 godziny; trzecia do siódmej. (5927)
- POTRZEBNA pomocnica domowa. Aleja i Maja 35 m. 14. (5927)
- POMOCNICĘ domową umiejacą gotować od zaraz przyjmie. Warunki dobre. Legionów 25, m. 13 od godz. 16. (5979)
- RETUSZEROW, dwóch zdolnych portretistów, stałe zajęcia korespondencyjne poszukuje „Studio”, Poznań, Sienradzkiego 3a (5938)
- POMOCNICA domowa potrzebna. Próchnicka 20, m. 16, lewa oficyna II piętro od 12. (5988)
- GOSPOŚA samodzielną czysta do małej rodziny potrzebna natychmiast. Warunki dobre. Piotrkowska 220, m. 6. (6019)
- NAUKA I WYCHOW.**
- KURSY samochodowe - przyjmują zapisy do 1 września, Wólczańska 27. (5938)
- ANGIELSKIEGO każdy akces uczyć. Zgłoszenia Piotrkowska 104a pod „Perfect”. (5902)
- SEKRETARIAT Kursów Administracyjno - Gospodarczych IPR, Andrzeja 4 przyjmują zgłoszenia na kursy administracyjno - gospodarcze, księgowości, języków obcych, maszynopisanie i stenografii. (1040)
- KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa (opz. tentownym systemem Eugeniusza Winińskiego) wycuczają roczne, półroczne, trzymiesięczne kursy IPR. Zapisy 10-12, 16-18, Próchnicka 25. (5921)
- KURSY kroju, szycia, modelowania IPR 14-17, Sienkiewicza 89. (5903)
- KURSY kroju, szycia, modelowania dzienny wieczorny zapisy Chodkiewicza 18, Karolew. (5975)
- KURSY kroju, szycia, modelowania IPR zapisy Stalina 7, Swierzewskiego 17 Piotrkowska 69 od godz. 9-16, Zgierska 30a od godz. 9-12, 15-18. (5966)
- ZGUBIONO książeczkę wojskową 0475260 i kartę meldunkową. Nazwisko Dziuba Stanisław, wieś Kłonna, pocz. Odzyskiwoł Pocz., Opoczno, woj. Kielecki. (5914)
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Przemysłu Chemicznego. Nazwisko Małgusz Jerzy. (5945)
- ZGUBIONO książeczkę wojskową, leg. Zw. Zaw., przepuszcza fabryczną na nazwisko Krzewiński Władysław Aleksandrów ul. Kilińskiego 23. (5910)
- ZGUBIONO legitymację fabryczną 2968 Pałczyński Zygmunt Sienkiewicza 79. (5945)
- ZGUBIONO wejściówkę fabryczną im. Marchlewskiego, na nazwisko Zofia Mielczarek. (5972)
- ZGUBIONO legitymację tramwajową. Nazwisko Waleczak Józefa Łagiewnicka 75. (5974)
- ZGUBIONO książeczkę wojskową Łódź-powiat, kartę meldunkową, dowód osobisty, nazwisko Kądziela Jan, zam. wieś Wandalin. (5976)
- UNIWAŻNIAM zagubioną pieczęć na Północnej, br. pod nazwą: Wyrób Obuwia Domowego B. Nowicka, Łódź, ul. M. Nowotki 44. (5978)
- SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę meldunkową, Rudzińska Czesława, Chudzińska Czesława, Chudzińska Czesława, Polesie 21. (5972)
- ZGUBIONO legitymację fabryczną na nazwisko Piszczyczyńska Stanisława. (5902)
- SKRADZIONO dokumenty kartę meldunkową, książeczkę wojskową, leg. studencką wydaną przez szkołę inżynierską w Szczecinie, leg. ZSP Ryla Henryk, Szczecin, Małkowskiego 1, m. 2. (5994)
- ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nazwisko Bleińska Danuta. (5977)
- ZGUBIONO legitymację służbową. Nazwisko Filanowska Krystyna. Gdańska 118, m. 4. (5922)
- SKRADZIONO książeczkę wojskową ser. B 051616, książeczkę czeladniczą, leg. Zw. Zaw. Warklewiec Eugeniusz, Ozorków. Głębiec 40. (5921)
- ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Witkowski Edward, wieś Sokółów 1. (5975)
- ZGUBIONO kartę meldunkową, odcinek wymeldowania na nazwisko Baczkowska Regina. (5975)
- SKRADZIONO 2 legitymacje tramwajowe, leg. Zw. Zaw. książeczkę wojskową na nazwisko Siódmiowicz Józef. (5948)
- DNIA 27 sierpnia zagubioną tekturę z dokumentami kwalifikację remontu skł. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Spółdzielnia „Drewno”, Al. Kościuszki 32. (5971)
- ZGUBIONO dowód aktade micki nr 15/Ch Ryszard Szymański. (5967)
- ZGUBIONO wejściówkę fabryczną zakładów im. Niedzielskiego, nazwisko Kazimierski Henryk. (5972)
- ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Roman Miller, Kilińskiego nr 116. (5992)
- PRZYBLAŁAK się pies bernardyn. Odebrać można na Matejki 7, Brzeziński Jan w godz. od 15 do 17. (5975)
- SKRADZIONO kartę meldunkową, książeczkę Zw. Zaw. oraz leg. rekrutacji wojskowej na nazwisko Perszko Edward. (5987)
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Legorz Zygmunt, ul. Malczewskiego

## WYGNANIE WŁAWCY (30)

W Y D A W C A :  
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”.  
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 263-00. Red. Nacz. 125-64. Sekretarz odpowied. 204-75. dział sportowy 208-95. dział miejski 114-92. dział listów 143-80.  
Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.  
Prenumeratę miesięczną zł 4.05, kwartalną zł 12.15, półroczną zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-c na okres następnny.  
Redaguje  
KOLEGIUM REDAKCYJNE



Po zebraniu Ławrow, Bierlozin i Góbert postanowili zwiedzić podwodne osiedle.  
- Widzę, że założyliście tu nawet obrzynie ciepłarnie, w których uprawia się warzywa - zwrócił się Góbert do Ławrowa.  
- Postanowiliśmy nasze podwodne osiedle w jak największym stopniu uniezależnić od dostaw z ziemi. Rozwiązuje

nam to w znacznym stopniu trudności transportowe - wyjaśnił Ławrow.  
- Czytelnicy nasi - rzekł Góbert - czytając moje sprawozdanie nie uwierzą w to, by można było pod wodą stworzyć normalne warunki życia. Przechodząc ulicami podwodnego miasta widziałem nawet kino.  
- Czytelnicy pańskiego pisma nie mogą uwierzyć w wiele rzeczy, które się dzieją w naszej radzieckiej ojczyźnie, bo tym

sąmy musieliśmy przyznać, panie Góbert, wyższość naszego ustroju nad kapitalistycznym...  
- A to co? - wykrzyknął Góbert, pragnąc przerwać niewygodną dla rozmówcy.  
- To dzieci uczęszczające do szkoły znajdującej się w osiedlu. Pracujący przy budowie stolni sprowadzili się tu ze swoimi rodzinami - wyjaśnił Ławrow.  
- Nieprawdopodobne. A jeżeli ta szkła

na, przepraszam - ta stalowa podobna do szkła kopnia nie wytrzyma ciśnienia wody?  
- Jest to stal szklista wynaleziona przez naszych uczonych. Konstrukcja kopny na pewno wytrzyma ciśnienie wody i dlatego możemy czuć się bezpiecznie.  
- Czy możemy? - spytał Góbert, rzucając mimo woli okiem na stojącego w tłumie pracowników nowego szefa magazynu.

# Spartakiada 1951r

## Przed największą imprezą sportową w Polsce Startujemy w Spartakiadzie

Zaledwie tydzień dzieli nas od rozpoczęcia Spartakiady. Osmego września w Warszawie, a dziewiątego w Łodzi odbędą się uroczyste sportowe zjazdy z rozpoczęciem tej największej jak dotychczas w Polsce imprezy sportowej.

Spartakiada obejmuje wszystkie gałęzie sportu nie wykluczając nawet sportu jeździeckiego. Większość imprez odbędzie się w Warszawie, a boks i wyścigi kolarskie w Łodzi.

Na czym właściwie polega znaczenie Spartakiady?

Startować w niej będą reprezentacje poszczególnych Zrzeszeń Sportowych. Reprezentacje te wyłonione zostały po przeprowadzeniu zawodów eliminacyjnych. Następnie wszyscy reprezentanci poszczególnych Zrzeszeń skierowani zostali na obozy treningowo-kondycyjne. Na terenie całej Polski przez kilka tygodni trwały obozy w poszczególnych dyscyplinach sportu. Zaangażowani zostali na nie wszyscy najlepsi trenerzy i instruktorzy.

Wydaje się nam, że przez to, iż przed tym odbywały się zawody eliminacyjne, a potem obozy treningowe — zyskała wiele propaganda sportu, jak i poziom przygotowania naszych zawodników.

Organizacja Spartakiady, powiedzmy — założenie jej — oparte jest przede wszystkim na masowości. Dlatego też poszczególne Zrzeszenia zgłaszają całe drużyny jak do boks, kolarstwa, czy też do lekkoatletyki.

Poprzez zwycięstwa indywidualne pragną one zdobyć pierwsze miejsce w punktacji zespołowej.

Trzeba tutaj zwrócić uwagę, że przeprowadzana będzie punktacja nie tylko w ogólnym zestawieniu wszystkich dyscyplin sportu, ale również i z osobna, jak np. w boksie, kolarstwie, pływaniu, lekkoatletyce itp.

Spartakiada ma więc przede wszystkim charakter zespołowej walki o miano najbardziej usportowionego Zrzeszenia.

Za kilka dni kwiat młodzieży sportowej stanie na starcie w Warszawie i Łodzi. Najlepsi sportowcy całej Polski walczyć będą o zaszczytne tytuły.

W czasie Spartakiady powinniśmy zrodzić się serdeczny iście sportowo-koleżeński nastrój — szlachetnej rywalizacji — tak jak to miało miejsce w Berlinie w czasie Akademickich Mistrzostw Świata.

Przykładem powinni tutaj służyć przede wszystkim kierownicy poszczególnych zespołów i drużyn. Przykładem niech służy trenerzy i opiekunowie drużyn jak również starsi zawodnicy.

W lutym mieliśmy Spartakiadę w konkurencji sportów zimowych. Zachowały się po niej do dnia dzisiejszego jak najlepsze wspomnienia.

Spartakiada letnia ma znacznie szerszy rozmiar. Jest ona większa chociażby z tego względu, że obejmuje znacznie więcej

dyscyplin sportu i staje się bardziej udostępnioną imprezą dla szerszych mas publiczności.

Za tydzień więc będziemy Spartakiadą, która od 8 września trwać będzie aż do 16 września.

Szczęśliwie się zbiegło że chociaż nie przewidziano w ramach Spartakiady turnieju piłkarskiego to jednak ułożono program, że półfinały i finały Pucharu Polski rozegrane zostaną właśnie w czasie trwania Spartakiady. Tym samym więc w Łodzi mieć będziemy nie tylko boks i kolarstwo ale i mecz piłkarski. W Łodzi 9 września Gwardia z Krakowa spotka się w meczu półfinałowym z Kolejarem z Warszawy. Będzie więc na co patrzeć i będzie warto wybrać się na stadion czy też tor kolarski.

## Hulajnogi, kolarze i bokserzy na starcie



Przypominamy, że z racji otwarcia roku szkolnego odbędzie się jutro w Łodzi różne imprezy sportowe.

Program przedstawia się następująco:

O godz. 7 rano na podwórzku przy ul. Piotrkowskiej nr 67 (LKKF) zbiorą się kolarze by

startować w wyścigu ulicznym. Wyścig rozegrany zostanie na ul. Piotrkowskiej. Start z przed gmachu Zarządu ZMP przy ul. Piotrkowskiej 262.

O godz. 10 na ul. Mickiewicza odbędzie się start do wyścigów na hulajnogach i rowerkach trójkołowych. Wyścigi rozegrane zostaną na Al. Kościuszki. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu przez Komitet organizacyjny.

Na Placu Zwycięstwa o godzinie 12 odbędzie się zawody bokserkie z udziałem czotowych zawodników Klubów Łódzkich.

## Przodownicy Pracy Gwardii Ludowej

Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja sportowa zwołana z inicjatywy przodowników pracy Gwardii Ludowej. Tematem konferencji było zagadnienie słabej gry piłkarzy ZKS Włóknarz — którym grozi spadek z Ligi.

Na konferencję tę przybyli obok przedstawicieli wspomnianego zakładu pracy, działacze sportowi, piłkarze i przedstawiciele prasy.

Szczególne sprawozdanie z tej konferencji zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego piśmi.

## Budowlani (Poznań) w Zduńskiej Woli

Jutro w Zduńskiej Woli odbędzie się towarzyski mecz piłkarski rozegrany między miejscowym Włóknierzem a drużyną Budowlanych ze Zduńskiej Woli.

Jak widzimy, to miejscowy Włóknarz przejawia rzeczywiście dużo inicjatywy, organizując częste spotkania towarzyskie z przyjezdnymi zespołami.

Początek o godz. 16.30.

## Jutro decydujący mecz



Nie trzeba być wcale jakimś nadzwyczajnym „specem” sportowym, żeby zdawać sobie sprawę z powagi jutrzejszego meczu piłkarskiego o mistrzostwo Ligi.

Drużynie Włókniarza grozi spadek z Ligi. Ostatnio ponosiła ona samą porażkę za wyjątkiem może jednego wyniku remisowego w Warszawie z CWKS.

Jutrzejszy mecz z Ogniwem Bytom będzie naszym spotkaniem decydującym w rozgrywkach ligowych, decydującym jeżeli chodzi o los drużyny łódzkiej.

Wiedza o tym dobrze wszyscy zawodnicy. Wie kierownictwo i publiczność, która tak tłumnie zalega zawsze trybuny stadionu przy Al. Unii.

Dobry sportowiec nigdy nie zamienia się psychicznie. Szanujący się sportowcy walczyć zawsze będą do końca, jeżeli nawet wydałoby się, że stoł na straconej pozycji. Tym razem Włóknarz na szczęście nie stoi aż tak źle, bo teoretycznie biorąc spotkanie jutrzejsze z powodzeniem może rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Pisaliśmy już wiele o naszych

piłkarzach. Mamy wrażenie, że teraz trzeba jedynie dokończyć wszelkich starań, żeby jedynastka mogła dobrze czuć się psychicznie, żeby wyszła ona na boisko z wiarą we własne siły, z wiarą w zwycięstwo.

W drużynie łódzkiej mamy sporo zdolnych graczy, pod wielu względami nie ustępujących innym czołowym zawodnikom z drużyn, które dziś znajdują się na czołowych miejscach w tabelce punktacyjnej.

O wszystkim jednak może zdecydować atak — linia ofensywna. Nie można przecież wygrać meczu bez zdobywania bramek. Nie można zwyciężać bez dobrze strzelającego napadu. Od tych właśnie pięciu zawodników w dużej mierze

zależać będzie wynik niedzielnego meczu.

Niech linie defensywne grają tak jak w poprzednich spotkaniach a nie będziemy mieli żalu do żadnego z graczy, a linia napadu niech zdobędzie się na maksimum wysiłku i niech zagra ambitnie i zespołowo wówczas niewątpliwie Włóknarz zdobędzie dwa cenne punkty.

Te punkty, to zwycięstwo podniesie grę naszą na duchu i zapewne będziemy mogli być spokojni o dalsze losy zespołu.

Z łosem drużyny ligowej Włókniarza wiąże się ściśle zagadnienie propagandy sportu w Łodzi. Dlatego też do meczu jutrzejszego przywiązujemy tak wielkie znaczenie.

## 4678 Włókniarzy ubiegało się o koszulkę reprezentacyjną

Zanim wyłoniona została reprezentacja Włókniarza na Spartakiadę, przeprowadzane zostały zaległe eliminacyjne, a potem odbyły się mistrzostwa centralne.

Dopiero na podstawie osiągniętych wyników wyłoniona została reprezentacja Zrzeszenia Sportowego Włókniarza na Spartakiadę.

W zawodach eliminacyjnych udział wzięło 4678 zawodników w tym 1133 kobiet.

W centralnych mistrzostwach Włókniarza w poszczególnych gałęziach sportowych startowało 677 zawod-

ników. Z pośród właśnie tych startujących utworzona została grupa reprezentacyjna.

Włóknarz eliminacje przeprowadził w 3 dyscyplinach sportu, a więc w boksie, kolarstwie, zapasach gimnastyce, grach sportowych, lekkoatletyce, pływaniu i strzelaniu.

Najwięcej zawodników mieliśmy w grach sportowych, a potem w lekkoatletyce, kolarstwie i boksie. Najmniej natomiast w strzelaniu i zapasach.



Tadeusz Prywer reprezentował będzie Zrzeszenie Sportowe Włóknarz w Warszawie w czasie Spartakiady. Prywer jest jednym z faworytów w pchnięciu kula. Znajduje się on obecnie na trzecim miejscu w tabeli najlepszych miotaczy Polski. Popularny w Polsce lekkoatleta zawodowo pracuje jako kierownik sklepu MHD z artykułami sportowymi w Łodzi przy Pl. Wolności. Na fotografii widzimy Tadeusza Prywera przy spełnianiu swoich codziennych obowiązków „sportowych”.

## CWKS Ib gra w Tomaszowie

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o wejście do II Ligi w Tomaszowie Mazowieckim miejscowa Spółnia spotka się z piłkarzami CWKS Ib.

Tabela tej grupy przedstawia się następująco:

1. CWKS Ib	7	12	22:10
2. Spółnia Tom.	7	9	19:10
3. Włóknarz Ib	7	7	23:7
4. Gwardia Olsztyn	6	7	10:9
5. Kolejorz Prus.	6	5	13:11
6. Budowlani Biał.	7	0	9:39

Jak widzimy, to Spółnia znajduje się na drugim miejscu i kto wie, czy po ewentualnym zwycięstwie z wojskowymi nie potrafi wywindować się w ostatniej fazie rozgrywek na pierwsze miejsce w swojej grupie.

Łódzianie z Włókniarza Ib jutro grać będą w Olsztynie z Gwardią.

## JERZY PUTRAMENT

### UCIEKALI...

Rzeka uciekających porzuciła z drogi moich żołnierzy. Stoją teraz w dwóch garstkach, po obu stronach przyczółka i nie mogą się nawzajem połączyć. U wejścia na most powstał jakiś okropny wir, przekleństwa, płacz, bezadziejne komendy, ktoś się bije, ktoś nagle strzela. Ale i to nie wywiera żadnego wrażenia.

Świt się zbliża, a wir przy moście potężnieje. Patrzę przed siebie, w półmroku sterzą spalone szkielety domów, a między nimi zatłoczony, spieniony potok żołnierzy.

Bajorek podbiega do mnie. — Panie... — nie wie jak mnie tytułować — panie dowódco, może spróbujemy... żeby tak rozdzielić tych tam... żołnierze, bagnety na broń, postawimy posterunek u wejścia na most... będziemy puszczać tylko czwórkami... porządek...

Patrzę na tłum. Propozycja Bajorka jest prowokacją. Niechbym tylko spróbował wsadzić w tę kotłownicę ludzi z bagnętami, oho! Jeden okrzyk „Stój!”, a jużby nas zlikwidowali.

Co chwila ktoś się wyrwa z kłębówiska, wypada na bok. Ten zbiega pośpiesznie nad wodę — nie wiem nie widzę — po co? Może chce pływać. Ow siada obok, w wyrwie od bomby i rozgląda się beznamiętnie. Dwóch piechurów przywlokło pod ramionami trzeciego. Jest ranny w nogę. Prowadzą go do mnie.

— Pod Małkinia go trafiło. Ciągnęliśmy aż tutaj. Ale przez ten most, to się go nie przejecha. Ranny nic już nie chce.

— A rzucić mnie tutaj. Cholera, psiamać. Gdzie te sanitary? Rzućcie mnie, a sami więcej. Późno już. Jasno. Zaraz gwałt się zrobi, to i z wami będzie, jak ze mną, pod Małkinia.

Patrzę na strony, szukam jakiejś maszyny. O sto metrów przed mostem ryczy jakiś klakson.

— Nic się nie bój, — pocieszam rannego, zaraz wpakujemy cię do maszyny, pojedziesz jak jaśnie pan, do szpitala.

Ruszam w kierunku klaksonu. O szczęście! Samochód sanitarny ugrzązł w tłumie piechurów, przed nim dwa złamane wozy taborowe, za nim dyszale zarekwirowanych wozów chłopskich. Jakiś oficer, major wyłaził z wozu i krzyczy rozdzierającym głosem do żołnierzy, wymachując przed nosem rewolwerem.

— Stul pysk! Oficer ci mówi, słyszysz, ty skurwysynie? Zabiera ci woz, do jasnej cholery, bo strzelam, bo strzelam! Nie widzisz wóz sanitarny, psia twoja...

Podchodzę z dwoma moimi żołnierzami, stoję na baczność.

— Panie majorze, dowódca ochrony mostu melduje się...

— Nareszcie! — major się ucieszył. — Co to za porządek! Nie przepuszczają wozu sanitarnego!

Poczucie własnej krzywdy znowu go przepełnia, jest znowu zagniewany:

— Co to za porządek! — krzyczy na mnie — wy za to odpowiadacie, będą się skarżyć, jestem z dowództwa armii, a ci tu... a wy tu...

— Tak jest panie majorze, ale...

— Co za „ale”, wóz sanitarny z dowództwa armii...

Żołnierze dookoła zaczynają pomrukiwać.

— Aha, a jakże!

— Wóz sanitarny, a co tam jedzie?

— Graty swoje wywozi!

— Znamy się na takich!

— Zrewidować wóz! — krzyczy nagle ktoś z tyłu.

Major się detonuje. Przestraszone oczka zaczynają mu biegać. Krzyczy jeszcze na mnie, ale w krzyku tym czuje strach.

— Tak jest panie majorze — przerywam mu — tak jest, wóz sanitarny natychmiast

przejedzie przez most, ale pan major będzie musiał zabrać stąd rannego.

— Jaktó? wrzasnął major. — Maszyna jest przepełniona, żadnych rannych...

— Maszyna nie jest przepełniona, pan major nie jest ani doktorem, ani rannym.

— Szeregowiec! — krzyczy major na mnie. — Jak śmiecie...

— Jestem komendantem mostu.

— To co z tego? Jestem z dowództwa armii, mam pilne i poufne polecenie sztabowe, a ten mi tu...

— No oczywiście, panie majorze, ale przecież może znaleźć się w maszynie miejsce dla jednego rannego.

— Nie ma miejsca!

Swita. Trzeba śpieszyć.

— Sierżant Bajorek! — Wołam, by dodać sobie powagi. — Zrewidować maszynę!

Wiem, że Bajorek stał za mną. Ale wołanie pozostaje bez skutku, tylko major zamiast wybuchu cichnie i mieni się w oczach.

Bajorka nie ma, ale przede mną stoi już nie ognisty i władczy oficer sztabowy, ale dobroduszny, starszy kolega, taka sobie pocziwina. Podchodzi do mnie, ogląda się na boki, na oko miarkując, ilu żołnierzy będzie świadkami jego kapitulacji i... klepie mnie po ramieniu.

— No, no, zuch jesteście, komendancie, — mówi — chciałem was wypróbować. Oczywiście, miejsce się znajdzie. Pan generał dał nam jakieś rzeczy, ale cóż znaczą rzeczy, choćby generalskie, wobec rannego. Dawajcie go tu.

Jestem zaskoczony. Nie wiem, jak mam traktować tę zmianę frontu. Z trudem zdobyty stanowczy ton gdzieś mi ginie.

Major widocznie ocenia moje zmieszanie,

jako niedowierzanie. Podchodzi do maszyny, otwiera drzwiczki i bardzo głośno mówi:

— Dać no tutaj te dwa pakunki od pana generała!

Z samochodu ktoś po cichu replikuje. Pan major rozchyla się do drzwiczek i ze złością, ale tym razem szepem coś mówi.

— Nie tę — nagle się zapomina i krzyczy z uniesieniem — tamtą i te pościel!

Na szosę wylatują dwa duże tłumoki. Przez chwilę widzę w drzwiczkach jakąś dobrze ubraną kobietę.

Teraz z kolei ja znajduję się w kropce. Obiecałem majorowi, że go przepuszczę przez most, a na moście kasza większa niż dotąd.

Wśród żołnierzy, którzy zrezygnowali z pychania się i stoją kupa koło miasteczkowej piwiarni, widzę paru cywilów. Wpada mi świeżna myśl do głowy. Podbiegam do nich i wypytuję, czy jest gdzieś w pobliżu drugi most. Okazuje się, że najbliższy most jest o jakieś 60—70 kilometrów, ale nie wiadomo, czy nie wysadzony. Za to o dwadzieścia parę kilometrów jest prom, czynny dotąd, bo właśnie przezjechał tamtejszy miejscowy młynarz. Droga? Dobra, chociaż gruntowa. Żołnierze są, ale tłok niewielki.

Biegnę do majora, krzyczę:

— Proszę zawracać!

Tłumacząc co i jak i biegnę po rannego. Maszyna zaturkotała. Podniecony rosnącym świsem śpiesznie ładuję rannego na ręce dwóm żołnierzom i czym prędzej z powrotem.

Ale, o dziwo! Warkot maszyny rośnie, staje się szybszy i oddala się. Biegnę z całej siły, już widzę, że major ucieka, ale nie wierzę. Krzyczę beznamiętnie:

— Zaczekać, zaczekać!

Mógłbym jeszcze strzelać, ale zanim sobie uświadomiłem pełnię tej podłości i chwyciłem rewolwer, samochód błysnął bielą i czterwinią krzyża na zakręcie i znikł.

Z „Opowieści wrześniowych” — wyjątek.